Nr. 170 (959)

WARSZAWA, CZWARTEK 26 CZERWCA 1947 R.

Cena numeru 3 złote

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-6

Polska chce uczestniczyć w dyskusji nad planem Marshalla

Oświadczenie ministra tow. Modzelewskiego

Minister Spraw Zagranicznych, tow. Zygmunt Modzelewski przyjął dnia 24 bm. korespondenta Polskiej Agencji Prasowej, który zwrócił się do tow. Ministra z prośbą o poinformowanie opinii publicznej o stosunku Rządu Polskiego do planu Marshalla.

Czy Pan Minister mógłby nam coś powiedzieć na temat stosunku Rządu Polskiego do planu Ministra Marshalla?

— Od samego początku — oświadczył tow. min. Modzelewski — bacznie śledziliśmy informacje — niestety bardzo szczupłe — podawane zwłaszcza przez prasę, a dotyczące wypowiedzi Ministra Marshalla. Odbudowa Europy, zniszczonej przez wojnę, a przede wszystkim krajów, które doznały okupacji niemieckiej, zawsze obchodziła Polskę bardzo blisko. Daliśmy temu wyraz w styczniu 1946 w Londynie na pierwszej sesji dopiero co powstającej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Byliśmy również wśród inicjatorów powstania Europejskiego Komitetu Gospodarczego ONZ.

Zgodnie z tymi wytycznymi naszej polityki, Ambasador nasz w Waszyngtonie, Józef Winiewicz, zasięgnął informacji w Departamencie Stanu o pewnych szczegółach planu Min. Marshalla. Daliśmy również instrukcje naszym Ambasadorom w Londynie, Paryżu i Moskwie, aby zakomunikowali rządom, przy których są akredytowani, że chcielibyśmy uczestniczyć w dyskusji, dotyczącej realizacji planu Marshalla i ewentualnie przedstawić sugestie Rządu Polskiego. Prosiliśmy również o informowanie nas o przebiegu mającej się odbyć w Paryżu konferencji trzech Ministrów Spraw Zagranicznych. W ten sposób podkreśliliśmy po pierwsze, że Polska chce brać udział w odbudowie Europy, a więc i w dyskusji nad planem Marshalla — po drugie, że nie wyobrażamy sobie odbudowy Europy bez odbudowy Polski. To nasze stanowisko wypływa z przeświadczenia, że od sposobów odbudowy Europy zależeć będzie trwałość pokoju. — Kończy rozmowę tow. min. Modzelewski.

30 czerwca Rada Naczelna PPS

W dniu 30 czerwca odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej.

Początek obrad o godz. 10.

Rada Nadzorcza „Społem" rozpoczęła obrady

Wczoraj rozpoczęło się posiedzenie Rady Nadzorczej „Społem".

Obradom przewodniczył Stanisław Bieniek. W Prezydium zasiadają: wiceprezes Rady wicemarszałek Szwalbe, prezes „Społem" Żerkowski, prezes Zarządu Gospodarstwa Spółdzielczego Daniel Kuszewski, prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Pszczółkowski.

Po przyjęciu do wiadomości ustąpienia z Rady min. Dąbrowskiego powołano na jego miejsce znanego działacza spółdzielczego ekonomistę i publicystę min. Żeglugi A. Rapackiego.

Doroczne sprawozdanie złożył prezes Żerkowski.

Gospodarka Społem wraz z całą gospodarkę narodową wkroczyła obecnie w nowe stadium rozwoju, kiedy po okresie łatwych interwencji, dużej swobody kredytowej i pomocy UNRRA następuje normalizacja stosunków, zawierająca w sobie, obok momentów korzystnych również i trudności. „Społem" w tym okresie przeszło poważną ewolucję, od aparatu rozdzielczego dla aprowizacji reglamentowanej, do centrali gospodarczej, działającej na wolnym rynku.

Z kolei mówca przeszedł do samorządu spółdzielczego, podając, iż rozpoczęta w IV kwartale 1946 r. odbudowa samorządu „Społem" na szczeblu powiatu zbliża się ku końcowi. „Społem" jest pierwszą centralą spółdzielczą, z trzech głównych, która przeprowadza u siebie wybory statutowe. Mówiąc o kontroli wewnętrznej, sprawozdawca podkreślił, iż Związek z całą energią prowadził pracę nad zapobieganiem oraz wykrywaniem nadużyć i uchybień w pracy. Następnie omówił zaopatrzenie przez Społem producenta wiejskiego, gdzie obok zaopatrzenia w narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne i inwentarz żywy najważniejszym sukcesem było rozprowadzenie przez „Społem" materiału siewnego w ilości ok. 450 tysięcy ton, co stanowi 100 proc. ogólnej ilości nasion, dostarczonych rolnikowi przez państwo.

Obroty Wydziału Spożywczego wyniosły bez wyrobów PMS przeszło 40 miliardów zł. Wydział ten obsługiwał zarówno wieś jak i miasto i przepuścił przez swe magazyny olbrzymią ilość 3,5 miliona ton towarów.

Po sprawozdaniu prezesa Społem i poszczególnych komisji rozpoczęła się dyskusja.

Policja niemiecka może aresztować żołnierzy USA

N. JORK (PAP). „New York Herald Tribune" donosi z Berlina, że policja niemiecka w strefie amerykańskiej będzie uzbrojona i umundurowana w pofarbowane na czarno mundury amerykańskie. Policja niemiecka, która w stosunku do żołnierzy amerykańskich mogła dotychczas używać siły tylko w specjalnych wypadkach, w przyszłości będzie uprawniona do aresztowania żołnierzy amerykańskich.

W najbliższą niedzielę cztery Zjazdy Chłopów Socjalistów

Rozwijająca się w coraz szerszym zakresie w ramach organizacji wiejskiej PPS — akcja grupowania się Chłopów Socjalistów wokół tworzących się Rad Wojewódzkich — znajdzie swój punkt największego nasilenia w dniu 29 czerwca, kiedy to odbędą się jednego dnia cztery zjazdy Wojewódzkie:

w Kielcach — z udziałem tow. tow. Świdowskiego i Bodnara,
w Krakowie — z „ „ „ Karpińskiego i Sendłaka,
w Olsztynie — z „ „ „ Turka i Sokoła,
we Wrocławiu — z „ „ „ Ćwika i Mamrota.

Porządek dzienny każdego Zjazdu przewiduje referat gospodarczo-organizacyjny, sprawozdanie z dotychczasowej działalności Wojewódzkiego Wydziału Wiejskiego oraz wybory do Wojewódzkiej Rady Chłopów Socjalistów.

200 tys. górników w USA porzuciło wczoraj pracę

w odpowiedzi na uchwalenie „Ustawy Niewolniczej"

WASZYNGTON (PAP). Po uchwaleniu po raz drugi przez Izbę i Senat ustawy antyrobotniczej, wbrew vetu prezydena Trumana, przewodniczący CIO — Murray i prezes AFL — Green konferowali ze swymi doradcami. Murray oświadczył, iż kierownictwo CIO zbierze się 27 czerwca w Waszyngtonie w celu omówienia sytuacji, wytworzonej wskutek przyjęcia ustawy Taft-Hartly stwierdzając jednocześnie, że wezwani zostali wszyscy radcy prawni organizacji.

Wśród działaczy związków zawodowych w Waszyngtonie podkreśla się, że Murray będzie musiał uzgodnić z prezydentem Trumanem, w jaki sposób ma być prowadzona walka przeciwko ustawie Taft-Hartley. Będzie musiała również odbyć się narada z przewodniczącym rady narodowej Partii Demokratycznej Sullivanem, w celu zbadania, jaka akcja mogłaby być podjęta dla zliberalizowania partii.

CIO i AFL zamierzają przeprowadzić w całym kraju kampanię w celu zwerbowania nowych członków, których liczba dochodzi już do 15 milionów.

JAK GŁOSOWANO W KONGRESIE

WASZYNGTON (SAP). Veto Trumana zostało odrzucone w senacie 68 głosami przeciwko 25. Za przyjęciem ustawy głosowało 48 republikanów i 20 demokratów. Zsolidaryzowali się z Trumanem 22 demokraci i 3 republikanów.

W Izbie Reprezentantów za odrzuceniem veta wypowiedziało się 331 posłów, za przyjęciem 83.

WASZYNGTON (SAP). Senat zatwierdził projekt ustawy, anulującej większość uprawnień posiadanych przez Roosevelta i Trumana na zasadzie specjalnych pełnomocnictw podczas wojny.

N. JORK. (PAP). Uznając decyzję Kongresu za porażkę amerykańskiego świata pracy, obserwatorzy zastanawiają się nad skutkami ustawy na życie polityczne Ameryki, a zwłaszcza na najbliższe wybory r. 1948. W pewnych kołach uważa się, że porażka ruchu zawodowego przyczyni się do zwiększenia jego bojowości na arenie politycznej.

Powszechnie przewiduje się też ostrą walkę między republikanami a prezydentem wobec tego, że Truman dla zwiększenia swych szans w wyborach tak stanowczo zaoponował przeciwko ustawie. Walka ta rozegra się w związku z mianowaniem t. zw. państwowego „urzędu arbitrażu w sprawie pracy" (National Labor Relation Board), którego skład musi ulec zatwierdzeniu przez Senat.

Z ostatniej chwili

RUCH STRAJKOWY ROZRASTA SIĘ

WASZYNGTON (SAP). Truman zwołał na wtorek do Białego Domu członków Komitetów Robotniczych na konferencję, której przedmiotem będą prawdopodobnie ewentualne wpływy ustawy Taft-Hartley'a na przemysł amerykański.

Ruch strajkowy wśród górników z każdą godziną przybiera na sile i we wtorek popołudniu osiągnął liczbę 200.000 osób, co obniżyło dzienną produkcję węgla w USA o 500.000 ton. Właściciele kopalń obawiają się, że w środę będą zmuszeni zamknąć wszystkie szyby.

Zjazd OMTUR-u

Referaty sprawozdawcze wypełniły trzeci dzień obrad

Popołudniowe obrady Zjazdu Organizacji Młodzieży OMTUR poprzedziła w dniu 23 bm. uroczystość otwarcia i oddania do użytku tzw. Budynku Społecznego, który został ostatnio wyremontowany przez OMTUR na terenie Socjalistycznego Ośrodka Szkoleniowego imienia Stanisława Dubois w Otwocku.

Krótkie przemówienie wygłosił przewodniczący KC-OMTUR, tow. Obrączka, po czym uczestnicy zjazdu zwiedzili nowootwarty dom. Otwarcie Budynku Społecznego było jednocześnie otwarciem mieszczącej się w nim wystawy, obrazującej dotychczasowy dorobek OMTUR. Z szeregu plansz, fotografii, map i wykresów dowiadujemy się m. in., że OMTUR na 1 maja br. liczył 147.971 członków. Wyszkolono 2728 instruktorów. Poza tym odbudowano ogółem 34 tys. m. sześc. budynków.

Po zwiedzeniu wystawy delegaci przystąpili do dalszej części obrad, na które przybył również z Warszawy przewodniczący CKW-PPS — tow. min. Osóbka-Morawski i przewodniczący ZPPS — tow. Hochfeld.

Następnie delegaci dokonali wyboru komisyj: mandatowej, wnioskowej, ideologiczno - wychowawczej, regulaminowej, komisji-matki, po czym sekretarz generalny KC-OMTUR, tow. Lichaczewska, wygłosiła sprawozdanie gospodarcze.

Na tym zamknięto plenarne obrady w drugim dniu zjazdu. Jedynie komisje pracowały jeszcze dnia 23 bm. do późnej nocy.

W dniu wczorajszym obrady rozpoczęło sprawozdanie polityczne przewodniczącego KC-OMTUR, tow. R. Obrączki. Następnie sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył tow. Stanisław Neumark, po czym przystąpiono do dyskusji, w której brali udział przedstawiciele całego kraju.

DELEGACJA ZSRR na konferencję Trzech PRZYBYŁA do PARYŻA

(szczegóły na str. 2-ej)

ZPPS dąży do ugruntowania zasad rewolucyjnej praworządności

Przemówienie sejmowe tow. St. Grossa

Wkroczenie w dziedzinie budżetowej na drogę praworządności finansowej jest po wyborach dalszym ogniwem w łańcuchu aktów stabilizacyjnych, do których należą ustawa konstytucyjna i ustawa o amnestii. Postępująca stabilizacja w Polsce nie oznacza jednak prawa do zaniechania czujności i zaufania automatyzmowi wydarzeń. Realna ocena sytuacji prowadzi do stwierdzenia, że teren społeczny, na którym działamy, jeszcze przez dłuższy czas musi być terenem walki zwycięskich sił postępu z siłami wstecznictwa. **Demokracja ludowa jest w okresie przejściowym ustrojem walczącym,** który musi mieć do **dyspozycji narzędzia walki z wstecznictwem.**

O uporządkowanie systemu prawnego

Podstawowym narzędziem działania każdego ustroju jest jego system prawny. Na czoło bieżących zadań państwowych wysuwa się **problem uporządkowania systemu prawnego ludowej demokracji.** Istniejące trudności cydowanej akcji o **przywrócenie pełsce zagadnieniem palącym.** W dziedzinie uporządkowania systemu prawnego wiele w Polsce dokonano, ale równocześnie istnieją jeszcze przeżytki minionej epoki, których usuwanie w drodze ustawodawczej następować może tylko stopniowo. Klub PPS kieruje postulat do Rządu podjęcia zdecydwanej akcji o **przywrócenie pełni autorytetu prawa,** a w szczególności norm prawnych demokracji ludowej. Postulat ten daleki jest od liberalizmu czy fetyszu legalizmu. Troską naszą objęty jest **legalizm rewolucyjny,** autorytet norm prawnych, służących ustrojowi demokracji ludowej. Pełnia autorytetu prawa demokratycznego stanowi warunek potęgi demokracji i jest środkiem aktywizowania sił społecznych i dowodem stabilizacji życia państwowego. Deklaracja praw i wolności obywatelskich, stwierdzając, iż wyzyskiwanie tych wolności do walki z demokratycznym ustrojem Polski, winno być ograniczone ustawami, jest przykładem takiego sformułowania uczciwego i rzetelnego, bez ukrywania celów.

Gwarancje praworządności

Punkt ciężkości rewolucyjnego legalizmu przesuwa się na problem stosowania prawa. Za podstawowe gwarancje praworządności PPS uważa:

1 precyzję w strukturze organów władzy i ścisłe przestrzeganie ich kompetencji,

2 jawność działania władz i zapewnienie pełnej możliwości kontroli opinii publicznej,

3 odpowiedzialność organów, stosujących normy prawne.

Stoimy na gruncie przepisów Małej Konstytucji.

• Uważamy za nader ważne **uprawnienia Sejmu w zakresie kontroli działalności Rządu** i ustalania zasadniczego kierunku polityki Państwa.

Istnienie stałej, zdecydowanej większości, opartej na wspólnej koncepcji, zapewnia Sejmowi możność wykonania tych zadań, a jawność działania Sejmu winna przyspieszyć proces dojrzewania świadomości społecznej olbrzymiej większości Narodu.

Przywiązujemy wielką wagę do **skoncentrowania pełni władzy wykonawczej w rękach silnego Rządu pod zdecydowanym i jednolitym kierownictwem.**

Pozostałe najwyższe organy Rzeczypospolitej **winny wspierać Rząd radą i swym autorytetem, nie angażując się w rozwiązywanie bieżących problemów.**

Uważamy za konieczne jak najszybsze uchwalenie zapowiedzianej przez Małą Konstytucję **ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli,** związanej jedynie z Sejmem Ustawodawczym, dla którego wykonywa swe funkcje.

Szkolenie kadr

Klub PPS przyjął z zadowoleniem zapowiedź Premiera **przejęcia przez sądownictwo powszechne całego wymiaru sprawiedliwości i stopniowego przejmowania więziennictwa przez Ministerstwo Sprawiedliwości.** Złą przysługę tej ważnej sprawie robią wnioski w rodzaju zgłoszonego przez PSL unifikacji wymiaru srawiedliwości w terminie... siedmiodniowym. W toku przejmowania całości sądownictwa przez powszechny wymiar sprawiedliwości uwaga Ministerstwa Sprawiedliwości winna być skoncentrowana na zagadnieniu kadr w sądownictwie i prokuraturze. Prokurator i sędzia, jako człowiek o pełni świadomości i rozeznania społecznego, a więc człowiek polityczny — to warunek stabilizacji na odcinku ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości, co nie oznacza wcale przynależności do jednej z partii bloku.

Doceniając osiągnięcia i znaczenie Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami, ZPPS uważa tę instytucję **za przejściową.** Podniesienie zawodowego i politycznego poziomu sędziów i prokuratorów wiąże się z koniecznością podwyższenia ich uposażeń. Rozszerzania kompetencji Komisji Specjalnej byłoby niewłaściwe z wyjątkiem uprawnień w zakresie zwalczania drożyzny i spekulacji.

ZPPS wyraża przekonanie, że akcja przejmowania całości więziennictwa przez Ministerstwo Sprawiedliwości **zostanie przeprowadzona w tempie jak najszybszym.** ZPPS przywiązuje wielką wagę do zapowiedzi Tow. Premiera **uruchomienia instancji sądowej, powołanej do orzekania o legalności aktów administracyjnych.**

Tow. Gross kończy: **ZPPS wyraża przekonanie, że Rząd będzie zmierzał do ugruntowania zasad rewolucyjnej praworządności, która stanie się najpewniejszym orężem w walce z wrogami ustroju, a równocześnie zjedna zwycięskiej demokracji ludowej zaufanie i wiarę w tych ośrodkach społecznych, z których nowy ustrój oczekiwać może dalszych naturalnych sprzymierzeńców.**

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

Warszawa, 25 czerwca.

Głos zainteresowanego

NA pierwszej stronie dzisiejszego numeru zamieszczamy oświadczenie tow. min. Modzelewskiego w sprawie pomocy amerykańskiej dla Europy. To krótkie z natury rzeczy oświadczenie — obszerniejsze komentarze nie są na razie możliwe z powodu braku autentycznych informacji o t. zw. planie Marshalla — zawiera dwa doniosłe stwierdzenia.

Tow. min. Modzelewski podkreśla, że odbudowa Europy nie jest możliwa bez odbudowy Polski. Dla każdego Polaka to jest oczywiste, niestety jednak na Zachodzie odzywają się często głosy, wykazujące więcej zainteresowania dla odbudowy Niemiec. Co prawda, brytyjskie MSZ zdementowało pogłoskę, że celem planu Marshalla jest przede wszystkim odbudowa zachodnich Niemiec. Należy jednak ciągle przypominać o zniszczeniach Polski, pierwszej ofiary agresji hitlerowskiej, mającej chyba największe prawa moralne do korzystania z pomocy zagranicznej przy odbudowie kraju.

Jednocześnie tow. min. Modzelewski wyraża pragnienie, by rząd polski był informowany o przebiegu rozmów w sprawie pomocy amerykańskiej oraz by polska delegacja wzięła udział w dyskusji na ten temat. Wydaje się, że jest to postulat jak najbardziej uzasadniony. Słusznie przewiduje się, że pomoc amerykańska udzielona będzie na pewnych określonych warunkach. Naturalnym prawem rządu polskiego, tak samo zresztą, jak i innych zainteresowanych rządów, jest wiedzieć zawczasu, jakie to są warunki, by odpowiednio się do nich ustosunkować.

Pomoc amerykańska odegrać może należytą rolę w odbudowie Europy, jeśli będzie wykorzystana według zasad, uzgodnionych z zainteresowanymi państwami.

*

Jak się dowiadujemy, na zakończenie debaty budżetowej w Sejmie także tow. premier Cyrankiewicz ma złożyć oświadczenie w sprawie planu Marshalla. Wrócimy wówczas do tego zagadnienia.

Panslawizm i ruch słowiański

BAWIĄCY w Polsce w związku z obradami plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego wiceprzewodniczący tego Komitetu, rektor Uniwersytetu Leningradzkiego prof. Aleksander Woźniesieński udzielił wywiadu korespondentowi PAP, w którym m. in. odpowiedział na pytanie, czym różni się nowy ruch słowiański od ruchu panslawistycznego, ubiegłego stulecia.

„Panslawizm rosyjski ubiegłego stulecia wyrażał dążenia absolutyzmu carskiego do podporządkowania innych narodów słowiańskich — ówczesnej Rosji. Panslawizm wyrażał koncepcję nierówności i uciemiężenia narodowego. Nowy ruch słowiański — jest wyrazicielem równości i równouprawnienia wszystkich narodów, przyznania każdemu narodowi prawa do niezależnego istnienia i rozwoju państwowego. Panslawizm wyrażał dążenia możnowładców i kapitalistów rosyjskich do uczynienia z innych krajów słowiańskich — obiektów eksploatacji. Żadnego z tych elementów nie ma w nowym ruchu słowiańskim. W Związku Radzieckim nie ma obszarników i kapitalistów, w innych krajach słowiańskich obszarnictwo zostało zniesione, a pozycje wielkiego kapitału podcięte. Panslawizm był ruchem zamkniętym i kastowym, nowy ruch słowiański jest masowym ruchem ludowym.“

W odpowiedzi na inne pytanie prof. Woźniesieński podkreślił „niesłychaną energię i wysiłki, jakie Naród Polski robi dla odbudowy swej Ojczyzny.“

Delegacja ZSRR przybyła do Paryża

Europa gotowa do dyskusji nad planem Marshalla

Sekretarz generalny ONZ konferuje z amb. Gromyko

MOSKWA (PAP) — Ambasador brytyjski w Moskwie Peterson i poseł francuski Charpentier zawiadomili ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa, iż rządy brytyjski i francuski wyraziły zgodę na wniosek rządu radzieckiego, by na 27 czerwca zwołać do Paryża konferencję ministrów spraw zagranicznych Zw. Radzieckiego, W. Brytanii i Francji w spawie planu pomocy amerykańskiej dla Europy.

PARYŻ (SAP). Delegacja radziecka, poprzedzająca przyjazd Mołotowa, wylądowała na lotnisku Le Bouget we wtorek o godz. 14 min. 15. Składa się ona z osobistych współpracowników Mołotowa.

MOŻLIWOŚC ROZSZERZENIA KONFERENCJI

LONDYN (SAP). We wtorek odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego celem ustalenia wytycznych dla delegacji W. Brytanii na konferencje trzech w Paryżu.

Niektórzy obserwatorzy przypuszczają, że rząd brytyjski wysunie w Paryżu propozycję rozszerzenia konferencji trzech ministrów, tak aby wzięły w niej udział wszystkie państwa zainteresowane propozycją Marshalla.

NIE BĘDZIE RÓŻNIC

WASZYNGTON (SAP) — Rzecznik departamentu stanu w rozmowie z przedstawicielem Francuskiej Agencji Prasowej zapewnił, że w rządzie USA zarysuwuje się coraz silniejsza tendencja uniknięcia jakichkolwiek różnic w traktowaniu, o ile chodzi o amerykańską pomoc ekonomiczną, pomiędzy krajami zachodnimi, a tymi, które prasa amerykańska zalicza do państw „wschodnich“.

OPTYMIZM PRASY BRYTYJSKIEJ

LONDYN (SAP) — Cała prasa brytyjska wyraża zadowolenie z przyjęcia przez ministra Mołotowa zaproszenia na konferencję. Wszystkie komentarze są pełne optymizmu co do nowych możliwości uregulowania stosunków politycznych i ekonomicznych w Europie i podkreślają atmosferę odprężenia, jaka nastąpiła w związku z tą decyzją.

CZY MARSHALL MA POPARCIE KONGRESU?

N. JORK (PAP) — Konferencja prez. Trumana z przywódcami obu partii i mianowanie 3 komisji dla zbadania szans realizacji programu Marshalla, wniosły nowe momenty w rozwój sytuacji.

Okazuje się, że Marshall wystąpił w Horvard, nie posiadając pewności, że Kongres da mu poparcie i rząd takie poparcie usiłuje zmontować dopiero teraz. Skompletowanie dwóch komisji spośród demokratów (komisji dla zbadania zasobów USA i komisji dla zbadania wpływu realizacji programu Marshalla na gospodarkę amerykańską) niewątpliwie musi rozczarować republikanów, którzy za pośrednictwem Vandenberga domagali się współudziału w planowaniu akcji pomocy.

Trzecia komisja jest pozapartyjna. W jej skład wchodzi 10 przedstawicieli wielkiego przemysłu, 6 przedstawicieli świata naukowego i wyższych uczelni i 2 tylko przedstawicieli świata zawodowego. Trudno też, aby zadowoliło to republikanów, jakkolwiek sam pomysł komisji wyszedł od Vandenberga i Hoovera, leaderów republikańskich. W związku z tym, szanse programu Marshalla w Kongresie są oceniane pesymistycznie.

PRZYGOTOWANIA W ONZ

N. JORK (PAP) — W kołach sekretariatu ONZ panuje duży optymizm odnośnie rozwoju wypadków w Europie w związku z planem Marshalla.

Sekretarz generalny Trygve Lie zawiadomiony został przez Bevina o pozytywnej odpowiedzi Zw. Radzieckiego na temat rozmów paryskich. W sekretariacie ONZ panuje także przekonanie, że ostatnie rozmowy przedstawiciela Europejskiej Komisji Gospodarczej Myrdala w Moskwie były bardzo pozytywne.

Trygve Lie odbył rozmowę informacyjną z amb. Gromyko. Panuje przekonanie, że Trygve Lie będzie miał obecnie bardzo poważne zadanie do spełnienia w związku z planem Marshalla.

Co zawiera „Ustawa Niewolnicza“

WASZYNGTON (SAP). Główne punkty ustawy Taft-Hartley brzmią:

1 uchylenie zasady t. zw. „closed shop“, ustawy zabraniającej zatrudnienia robotników, nie należących do Związków Zawodowych,

2 udzielenie rządowi prawa interwencji, celem stłumienia strajków solidarności oraz tych, które mogą być uważane za sprzeczne z dobrem publicznym,

3 zakaz zawierania umów zbiorowych dla Związków, których przywódcy nie złożą pisemnej deklaracji, że nie są komunistami,

4 nadanie pracodawcom prawa pociągania do odpowiedzialności prawnej związków zawodowych za zerwanie umowy lub za zorganizowanie strajku solidarności lub opartego na prawodawstwie związkowym.

Walka ze spekulacją na Wybrzeżu

Kontrola na Wybrzeżu objęła ogółem 250 sklepów wszelkich branż, z czego w Gdańsku 130, w Gdyni 82 i w Nowym Porcie 28. Częste kontrole cen doprowadziły do tego, że tym razem sporządzono tylko 29 protokółów karnych w stosunku do nieuczciwych kupców, winnych pobierania spekulacyjnych cen za artykuły tego rodzaju, jak środki żywnościowe i materiały tekstylne. Zatrzymano 9 kupców — spekulantów, kandydatów do obozu pracy.

Zakończenie obrad Ogólnopolskiego Zjazdu RTPD

W dniu 24 bm. zakończył się w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Delegatów RTPD. Ostatni dzień obrad poświęcony był ożywionej dyskusji, w czasie której omówiono dotychczasowe niedociągnięcia organizacyjne i bolączki pracy w terenie. Następnie delegaci zaakceptowali zgłoszony poprzedniego dnia plan pracy i budżetu na rok 1947. Zgodnie z wnioskiem przedstawiciela Głównej Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu.

W wyniku głosowania członkami nowego Zarządu Głównego zostali wybrani:

Tow. tow. Irena Andrzejewska, Eug. Ajnenkel, Józef Augustyn, ob. ob wicemar. Barcikowski, Garnczarczykowa, tow. tow. Nikodem Jarugo, Janina Juzoniowa, Józef Kaźmierczak, Dorota Kłuszyńska, Halina Kuczkowska, ob. Aleksander Landy, tow. tow. Janina Ładoszowa, Felicja Marczakowa, Wisła Osóbka - Morawska, Edwarda Orłowska, Tadeusz Płoński, Helena Połżnicka, dyr. Eugeniusz Skudniewski, dr. Strzeszewska, Zofia Szyszko, St. Tazbir, St. Tułodziecki, Wł. Woźnicki, St. Żemis.

Dwa sukcesy gospodarcze

4.100 wagonów ziemiaków dla Ziem Odzyskanych

W ramach planu zagospodarowania Ziem Odzyskanych, „Społem“ dokonało skupu na wolnym rynku ziemniaków-sadzeniaków.

Ziemniaki skupowano na terenie całej Polski, za pośrednictwem Okręgowych Oddziałów Rolniczych „Społem“, Spółdzielni Rolniczo - Handlowych i Samopomocy Chłopskiej. Dzięki sprawności transportu kolejowego, ziemniaki przybyły na miejsce w doskonałym stanie.

Ogółem dostarczono 61.500 ton, co stanowi 4,100 wagonów.

Skup ziemniaków — sadzeniaków, dokonany przez „Społem“, zdjął niemal całą nadwyżkę ziemniaków, znajdujących się na rynku.

Przy zakupach oprócz ceny gotówkowej, stosowane były premie węglowe. Producent otrzymuje przez Rolnicze Spółdzielnie terenowe, węgiel po cenie komercyjnej, w ilości 50 proc. dostarczonych ziemniaków.

Większa niż w 1938 r. Produkcja hutnictwa żelaznego

Produkcja hutnictwa żelaznego w maju br. przekroczyła we wszystkich działach plan państwowy. Na szczególną uwagę zasługują osiągnięcia stalowni, które najlepszą średnią produkcji przedwojennej z roku 1938 przekroczyły o 16 procent wykonując 139.345 ton stali surowej, podczas gdy wspomniana średnia w roku 1938 wynosiła 120.000 ton.

Drugi poważny sukces osiągnęło hutnictwo w produkcji surówki, osiągając 100 procent wytwórczości średniej najwydajniejszego przed wojną roku 1938.

Osiągnięcia te świadczą o ofiarnej i intensywnej pracy załóg hutniczych, które niejednokrotnie dały dowody pełnego zrozumienia potrzeb odbudowy kraju.

Należy przypomnieć fakt, że już w marcu br. przekroczono w hutach produkcję wyrobów walcowanych w porównaniu z rokiem 1938 o 4,25 proc. wytwarzając 97.700 ton.

Plan finansowy rządu Ramadier uchwalony przez Zgromadzenie Narodowe

Strajki w Paryżu i na prowincji trwają

PARYŻ (SAP). Zgromadzenie Narodowe przyjęło rządowy projekt oszczędnościowy 302 głosami przeciw 241 przy 49 wstrzymujących się od głosowania. Socjaliści, postępowi katolicy i część grupy radykalnej poparła rząd podczas, gdy komuniści podobnie jak i skrajna prawica głosowali przeciwko rządowi.

Głosowanie odbyło się po całorocznym posiedzeniu podczas którego komuniści ostro krytykowali zarządzenia finansowe projektowane przez rząd. Posłowie komunistyczni oraz niektórzy socjaliści domagali się zmniejszenia wydatków na wojsko oraz podwyższenia podatków od wysokich dochodów.

Ramadier ostrzegł Zgromadzenie Narodowe, że Francja stoi u progu inflacji. Rząd raczej ustąpi niż zgodzi się na politykę wiodącą do katastrofy.

Przed gmachem parlamentu odbyła się znów tłumna demonstracja. Tłum rozszedł się dopiero po uspokajającym przemówieniu jednego z radnych miejskich.

NOWE STRAJKI

PARYŻ (SAP). Od pięciu dni banki strajkują całkowicie. W związku z czynnościami bankowymi, odbywającymi się przy końcu miesiąca, kierownicy banków pragną jak najszybszego załatwienia sporu i zaprzestania strajku. Obie strony zgodziły się na arbitraż rządowy i jest nadzieja, że w końcu tygodnia sytuacja się wyjaśni.

Wybuchł nowy strajk robotników fabryki samochodów „Citroen“. Powodem strajku są kwestie premii od produkcji. Dotyczy to 14 tysięcy metalowców. Ostatniej nocy robotnicy okupowali warsztaty i spali w fabryce.

Na północy Francji rozpoczął się poważny strajk górników, jako protest przeciw złym warunkom aprowizacyjnym i projektom finansowym Schumana. Delegacja strajkujących wyjechała do Paryża, by rozpocząć pertraktacje.

— Strajk w gazowniach i elektrowni w Brukseli rozpoczął się o godz. 24 w poniedziałek. Miejskie przedsiębiorstwa komunikacyjne były czynne.

PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY

Trzej konfidenci gestapo przed sądem w Katowicach

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach toczy się budzący wielkie zainteresowanie, proces przeciwko trzem zbrodniarzom wojennym i prowokatorom: Ulczekowi, Grolikowi i Kempertowi. Mają oni na sumieniu setki tysięcy istnień ludzkich i winni są śmierci wielu działaczy ruchu oporu na Śląsku w okresie okupacji. Oskarżeni wciskali się do organizacyj podziemnych i przez lata całe prowadzili swą zbrodniczą działalność.

W pierwszym dniu procesu odczytano akt oskarżenia, z którego wynika, że w grudniu 1940 roku Grolik wydał w ręce gestapowców 450 członków organizacji podziemnej. Druga „wsypa“ nastąpiła w marcu 1944 roku, kiedy aresztowano 600 członków AK. Trzecia wielka zbrodnia oskarżonych — to prowokacja przy napadzie na więzienie w Mysłowicach, gdzie 40 ludzi, członków AK, wpadło w zasadzkę i zginęło wraz z dowódcą.

Za sprawą oskarżonych miało również miejsce wiele aresztowań w powiatach rybnickim, cieszyńskim i bielskim, kończących się rozstrzeliwaniem aresztowanych, lub osadzaniem ich w obozach koncentracyjnych. W październiku 1944 roku prowokatorzy wydali w ręce Gestapo członków katowickiego komitetu PPR.

Wszyscy oskarżeni, to ludzie młodzi, którzy ukończyli polskie szkoły i służyli w polskim wojsku.

Wieści z kraju

W dniu 24 bm. rozpoczęła w Krakowie obrady V sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych. Obrady otworzył wicemin.

*

W czasie obrad Walnego Zjazdu Zw. B. Więźniów Politycznych Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego omawiano działalność Związku za ostatnie półrocze oraz dokonano wyboru władz wojew. Zarządu.

Związek liczy na terenie wojew. śląsko-dąbrowskiego ok. 30.000 członków.

Uchwalony budżet na rok 1947-48 opiewa na sumę ok. 15 milionów zł. w tym na cele opieki nad więźniami i sierotami 13 milionów.

*

Z inicjatywy Min. Kultury i Sztuki od początku nowego roku szkolnego zostanie uruchomiona w Poznaniu szkoła operowa.

*

Min. Zdrowia otrzymało w ramach dostaw UNRRA 15 pięknie wyposażonych ruchomych ambulansów lekarsko-detystycznych, które przeznaczone są dla wsi.

*

Dnia 21 bm. w godz. wieczornych, na rynku staromiejskim w Toruniu wśród bicia dzwonów toruńskich, prezydent miasta Dobrowolski ogłosił otwarcie drugich w Odrodzonej Polsce „Dni Torunia“.

„Dni Torunia“ uświetnione zostały zlotem okręgowym młodzieży demokratycznej oraz zlotem harcerstwa pomorskiego.

*

W ramach wystaw objazdowych Muzeum Narodowego zostanie otwarta wystawa malowanego przez Matejkę cyklu pt. „Dzieje Cywilizacji w Polsce“. Wędrówkę swą wystawa rozpocznie w Łowiczu, gdzie dnia 22 bm. nastąpi jej otwarcie w miejscowym Liceum Pedagogicznym.

Dalsze etapy tej wędrówki — to Gdańsk, Szczecin, Wrocław i Katowice.

Z ostatniej chwili

JĘDRZEJOWSKA I SKONECKI ZWYCIĘŻAJĄ

W drugiej rundzie rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Wimbledonu z reprezentantów naszych wyeliminowany został tylko Hebda, przegrywając z Anglikiem Listerem 5:1, 3:6, 3:6, 2:6. Skonecki pokonał Finkelkrauta (Palestyna) 6:0, 6:4, 6:3, kwalifikując się do następnej rundy.

W ramach pierwszej rundy gier pojedyńczych w konkurencji kobiecej Jadwiga Jędrzejowska wygrała z Angielką Karght 6:2, 6:3. Poza tym Tłoczyński uległ Ruracowi (Rumunia) 5:7, 6:3, 5:7, 6:4, 4:6, a Spychała przegrał z Kramerem (USA) 2:6, 2:6, 2:6.

Zjazd pracowników przemysłu poligraficznego

Dnia 24 bm. we Wrocławiu nastąpiło otwarcie ogólnokrajowego XIV Zjazdu Pracowników Przemysłu Poligraficznego. W Zjeździe bierze udział przeszło 3 tys. uczestników i przeszło 70 gości zagranicznych.

Wallace zwalcza polityke zbrojen

„Zamiana USA w obóz wojskowy pogłębi kryzys gospodarczy“

B. wiceprezydent Stanów popiera plan Marshalla

N. JORK (PAP). W wygłoszonym przez radio przemówieniu, Henry Wallace wypowiedział się za planem Marshalla. Plan Marshalla, powiedział Wallace, ma wielką przewagę nad doktryną Trumana, ponieważ „uznaje on, że zasadniczymi problemami są sprawy gospodarcze, że Europa musi wziąć na siebie część wysiłku odbudowy. Pomoc nie powinna być udzielana poszczególnym krajom, lecz Europie jako całości“.

Mówiąc o ustawie antyrobotniczej Taft-Hartley, Wallace oświadczył, że jest ona „niewykonalną i że gwałci podstawowe tradycje amerykańskiej demokracji“.

Potępiając plan powszechnej służby wojskowej, której koszt wyniósłby około 2 miliardów dolarów, Wallace zaznaczył, że sumy te potrzebne są przede wszystkim dla przemysłu budowlanego oraz realizacji planu zdrowotnego. Wallace powiedział, „Zamiana USA w obóz wojskowy pogłębi kryzys gospodarczy“.

Wallace następnie określił swoje credo partyjne: „Jestem demokratą typu rooseveltowskiego. Wierzę, że moja partia odtrąci przywódców, którzy by uczynili z niej partię wojny. Albo partia demokratyczna rozpocznie walkę o utrzymanie pokoju, albo utraci swoją siłę i znaczenie.“

Pożar w Brukseli

BRUKSELA. (SAP). — W budynku, zajmowanym przez Ministerstwo Oświaty w Brukseli, wybuchł z nieznanych przyczyn gwałtowny pożar. Według pierwszych informacji czterech urzędników zabiło się, skacząc z siódmego piętra w ucieczce przed ogniem, 34 zaś jest ciężko rannych.

Pożar rozpoczął się w piwnicach domu, gdzie były złożone filmy oświatowe. 41.000 teczek aktów padło pastwą płomieni.

Kopalnie Zagłębia Ruhry mają przejść pod kontrolę niemiecką

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, powołując się na wiarogodne źródła, w bieżącym tygodniu Foreing Office ma rozpatrzyć, zrewidowane propozycje niemieckie w sprawie przekazania pod kontrolę niemiecką z dniem 1 lipca kopalń węgla w Zagłębiu Ruhry.

Jeżeli przekazanie kopalń istotnie nastąpi, pociągnie to za sobą wzrost liczby urzędników niemieckich w północno-niemieckich węglowych władzach kontrolnych, dzisiaj obsadzonych prawie wyłącznie przez personel aliancki.

Agencja Reutera dodaje, że tytuł własności kopalń, przyznany obecnie brytyjskiemu naczelnemu dowództwu, nie ulegnie zmianie do czasu ostatecznej ich nacjonalizacji.

Socjaldemokrata burmistrzem Berlina

BERLIN (SAP). Kandydat Partii Socjaldemokratycznej prof. Ernest Reuter został wybrany burmistrzem Berlina. Głosowało za nim 89 radnych, przeciwko 17, a 2 wstrzymało się od głosowania.

Migawki sejmowe

Posłanka Chorążyna (PSL) wypowiedziała się imieniem swego stronnictwa przeciw głośnej propagandzie, za dyskretną. Posłowie zaczęli się śmiać. Kto odgadnie: jaka jest różnica między propagandą dyskretną a szeptaną?

*

Wczoraj w południe PSL-Lewica i bezpartyjni przekroczyli już wyznaczony dla nich czas w ramach 30-godzinnej dyskusji budżetowej. Jak z tego wybrną? Czy posłowie ci będą musieli odwołać wszystko, co zostało wypowiedziane po minięciu czasu, którym dysponują? Chyba nie, bo wówczas na odwoływanie trzeba byłoby następnych 30 godzin.

*

Apel tow. posła Krygiera do przedstawicieli gospodarki resortów Rządu nie wiele pomógł. Kiedy wczoraj rozpoczęło się posiedzenie, na ławach rządowych nie było dosłownie nikogo. A i później niewielu..

*

W pewnej chwili wczorajszej dysputy popołudniowej naliczyliśmy na sali okrągło 100 posłów, czyli mniej niż ¼. Wydaje nam się, że mimo wszystko, to za mało.

*

Socjaliści polscy z Czechosłowacji przysłuchiwali się wczoraj z miejsc dla publiczności popołudniowym obradom.

*

Wczorajszy dzień był rekordowy, co do ilości mówców. Przemawiało aż 15 w ciągu 8 godzinnego dnia pracy. Przedwczoraj przemawiało tylko 13.

*

Bardzo wesoło rozmawiali ze sobą w czasie obiadu w bufecie posłanka Chorążyna (PSL) i poseł Król (SL). Pytanie: Czy król znalazł swoją chorążynę? Czy chorążyna pod swój sztandar przeciągnęła króla?

15 posłów na trybunie sejmowej

Za pełną świeckością oświaty

wypowiedziała się tow. Polowa w imieniu ZPPS

Początek wczorajszego rannego posiedzenia Sejmu nie zapowiadał rewelacji. Zaczęło się przy minimalnym zainteresowaniu Izby i bodajże braku quorum na sali (nie znaczy to, że więcej niż połowa posłów nie podpisała liczby obecności na korytarzu). Bez większego wrażenia przeszły przemówienia pierwszych dwóch mówców. Do krótkiego (a raczej dłuższego) spięcia doszło dopiero w czasie przemówienia gn. Paszkiewicza, (SL), który dość ostro wystąpił przeciwko PSL-owi. Posłowie PSL żywo reagowali na zarzuty, zwłaszcza poseł Bańczyk, który w rezultacie został przez Marszałka wezwany do opuszczenia sali. W ślad za nim poszli jego koledzy partyjni.

W czasie posiedzenia przedpołudniowego zabrał głos tow. dr. Gross (PPS), poświęcając swoje przemówienie stosunkowi naszej Partii do zagadnień prawnych. Mówca wyraził imieniem ZPPS przekonanie, że ugruntowanie zasad rewolucyjnej praworządności stanie się najpewniejszym orężem w walce z wrogami ustroju i zjedna ludowej demokracji zaufanie i wiarę społeczeństwa.

Stronnictwa w pierwszych dwóch dniach dyskusji budżetowej wysłały na trybunę swoich najlepszych mówców, którzy precyzowali zasadnicze stanowiska partii. Obecnie dyskusja dotyczy poszczególnych działów preliminarza, jeżeli nie wykracza w ogóle poza ramy tematu.

Z młodzieńczym temperamentem atakował po południu PSL poseł Ozga-Michalski (SL). Jego towarzysz partyjny, poseł Wrona, robił to znacznie spokojniej. Z ramienia PPS przemawiało po południu dwóch mówców: tow. Wojciechowski i tow. Polowa. Poseł Wojciechowski omówił organizację przemysłu państwowego i jego linię rozwojową, przemówienie posłanki Polowej dotyczyło zagadnień oświatowych.

Pierwszym mówcą w dalszej dyskusji budżetowej w dniu wczorajszym był **poseł Jurek (SL)**, który zajął się zagadnieniami służby zdrowia. Sukcesy w tym zakresie osiągnęliśmy niewątpliwe. Zażegnanie niebezpieczeństwa epidemii, mimo zniszczeń i ruchów emigracyjnych ludności jest wielkim osiągnięciem, podobnie jak i objęcie przez ośrodki zdrowia większego procentu ludności, niż przed wojną, zwłaszcza na odcinku zwalczania chorób wenerycznych i akcji położnictwa.

Mówca ze **Stron. Demokratycznego, poseł Jodłowski**, omawiając zagadnienia wymiaru sprawiedliwości, stwierdza, że Ministerstwo Sprawiedliwości ma olbrzymie osiągnięcia, mimo spadku budżetu, który winien być w przyszłości powiększony. Unifikacja sądownictwa uwarunkowana jest reformą ustroju sądów i prokuratury oraz demokratyzacją aparatu wymiaru sprawiedliwości. W zakończeniu mówca omawia problem płac sędziów i prokuratorów.

Na trybunę wchodzi poseł **gen. Paszkiewicz (SL)**, który w ostry sposób atakuje PSL. Posłowie PSL opuszczają w trakcie przemówienia salę.

Następnym mówcą jest przedstawiciel **PSL-Lewicy, poseł Bansch**, który deklaruje pozytywny stosunek do Rządu w imieniu swojego ugrupowania, omawia szereg działów budżetowych, a następnie zarzuca PSL-owi rozbijanie jedności wsi. Przemówienie **tow. St. Grossa (PPS)**, które nastąpiło kolejno, podajemy oddzielnie.

Przedpołudniowe posiedzenie zakończyło przemówienie występującego w imieniu Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, **posła Sacka (Poalej Syon)**. Mówca zadeklarował imieniem CKŻ łączność polskiego żydowstwa z wysiłkiem narodu polskiego w budowie demokratycznego państwa i stwierdził, że rząd Polski daje wyraz w swoim postępowaniu zasadzie faktycznego i pełnego równouprawnienia ludności żydowskiej.

Po tym przemówieniu Marszałek zarządził przerwę do godz. 16.30.

Pierwszy mówca, popołudniowej dysputy, **pos. Nowak (PSL)**, omawiając sytuację rolnictwa, oświadczył, iż Rząd winien otoczyć szczególną opieką drobne gospodarstwa rolne. Mówca wypowiada się również za pomocą osadnikom w zagospodarowaniu. Po poruszeniu szeregu zagadnień z tej dziedziny, mówca domaga się cofnięcia zakazu sprzedaży nawozów sztucznych i popierania doświadczalnictwa rolniczego.

Pos. Kaliszewski (SD) ocenia pozytywnie naszą linię polityki zagranicznej, mówiąc o zadowoleniu w związku z układem z Czechosłowacją. Mówca wyraża nadzieję, że zobowiązania, wynikające z tego układu, a odnoszące się do Polaków, zamieszkałych w Czechosłowacji, będą jak najszybciej wykonane.

Pos. Ozga-Michalski (SL) polemizuje z posłem Mikołajczykiem. Przy PSL pozostali jedynie niezłomni, w zacofaniu i nienawiści do Polski Ludowej. Przytaczając słowa Mickiewicza o solidarnej współpracy postępowych ruchów ludowych, mówca stwierdza, że tytuły „Gazety Ludowej" świadczą o tym, że PSL nie solidaryzuje się z walką o wolność ludu hiszpańskiego i greckiego. Mówca nie wierzy również w przyjazny stosunek PSL do Związku Radzieckiego. Z PSL nie ma zgody, z PSL trzeba walczyć.

Poseł Trzebiński (SP), omawiając problem Ziem Odzyskanych, podkreśla sukcesy, osiągnięte na tym terenie, zwraca uwagę na należyte wyzyskanie mniejszych ośrodków na tych terenach i apeluje do Rządu o życiowe stosowanie dekretu o szacunku mienia poniemieckiego.

Tow. pos. Kłosiewicz (PPR) mówi o sprawach żeglugi i Wybrzeża. Rząd docenia znaczenie brzegu morskiego, czego dowodem jest preliminowanie 4,5 miliarda złotych na sprawy morskie. Wykorzystujemy nasze porty; tonaż żeglugi przekroczył już o 50 proc. tonaż przedwojenny. Należy wykształcić nowe kadry ludzi morza, oddanych sprawie demokracji.

Przemówienie **pos. Wrony-Merskiego (SL)** dotyczy sprawy zdrowotności. Wszystkie sumy na lecznictwo winny być skomasowane w Min. Zdrowia, podobnie, jak wszelkie obiekty kuracyjne. Mówca wypowiada się za wprowadzeniem państwowego powszechnego lecznictwa.

Tow. pos. Wojciechowski (PPS) poświęca swoje przemówienie sprawom przemysłu państwowego i jego linii rozwojowej. Polska klasa robotnicza i inteligencja pracująca zdały podwójny egzamin, zabezpieczając przemysł i nadając mu największe tempo pracy. Obecnie musimy zwrócić uwagę na jakość towarów i w tym celu przejść na specjalizację poszczególnych zakładów w określonym dziale produkcji. Zasadniczym założeniem kontroli w przemyśle winno być staranie o podniesienie produkcji i jej taniość i usprawnienie działalności. PPS ma pełne zaufanie — kończy mówca — do czynników, kierujących ministerstwem przemysłu i będzie wnosiła swój wkład w dzieło jego odbudowy i organizacji.

Tow. pos. Chełchowski (PPR) stwierdza, że jako referent budżetu Ministerstwa Rolnictwa, zna dobrze preliminarz tego ministerstwa. Za czasów kadencji posła Mikołajczyka, jako ministra rolnictwa, jego ludzie tendencyjnie prowadzili chaotyczną gospodarkę, aby trwonić pieniądze państwowe i unikać kontroli. Obecnie nastąpiła zmiana, zapoczątkowano rozbudowę sieci szkół rolniczych. Przed Ministerstwem Rolnictwa stoi zadanie oczyszczenia majątków państwowych z byłych obszarników i ich administratorów, którzy uprawiają sabotaż.

Wczorajszą dyskusję zakończyła tow. POSŁANKA POLOWA (PPS), omawiając zagadnienia oświatowe. W preliminarzu budżetowym Rząd dał wyraz swojej trosce i zrozumieniu dla zagadnień oświaty, poświęcając poważną stosunkowo część ogólnego budżetu Państwa na potrzeby oświaty. Pomimo to jednak trzeba stwierdzić, że sumy te nie są wystarczające w stosunku do ogromu potrzeb. Ważnym zagadnieniem staje się w dobie obecnej zagadnienie szkolnictwa zawodowego.

Zmiana struktury gospodarczej kraju wymaga należytego rozwoju tego szkolnictwa. Pewną ujemną cechą jest w tej dziedzinie istniejąca wielotorowość, gdyż poszczególne resorty utrzymują własne szkoły zawodowe. Nadzór pedagogiczny i kierownictwo ogólne tych szkół powinno być oddane Ministerstwu Oświaty.

Dużymi osiągnięciami poszczycić się może Ministerstwo w dziedzinie szkolnictwa wyższego. Należałoby powiększyć jedynie liczbę wyższych szkół inżynierskich, mogących w szybkim czasie powiększyć znacznie liczbę inżynierów praktyków. Ze względu na ogólną sytuację Państwa niemożliwe jest obecnie całkowite zrealizowanie zasady bezpłatności nauczania. Dla umożliwienia kształcenia młodzieży niezamożnej należy ustalić wysokie czesne dla młodzieży ze sfer zamożnych. W dziedzinie opieki nad dzieckiem Ministerstwo Oświaty rozwija owocną działalność. Ze względu na wielką ilość sierot należałoby rozwinąć akcję rodzin zastępczych.

Pożądane byłoby również przyspieszenie akcji przejmowania przez Ministerstwa Oświaty i samorządy domów dziecka, prowadzonych dotychczas przez zakony. Dotychczasowe bogate doświadczenia wskazują jasno, że jedynie słuszne i celowe w obecnej rzeczywistości polskiej jest utrzymanie pełnej świeckości oświaty i wychowania w Polsce. W zakończeniu posłanka Polowa poruszyła zagadnienie poprawy bytu nauczycielstwa.

Marszałek Sejmu odłożył dalszą debatę do godziny 10 dnia następnego, zamykając posiedzenie o godzinie 19 m. 50.

Przedłużenie wystawy „Przemysł Ziem Odzyskanych"

Wobec dużej frekwencji zwiedzających wystawę „Przemysł Ziem Odzyskanych" — czas trwania wystawy został przedłużony do 10 lipca rb.

Wystawę dotąd odwiedziło około 70 tys. osób.

Kazimierz Czapiński

Mija 6 lat od dnia, kiedy w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu zmarł znany działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, Kazimierz Czapiński.

Dla pokolenia młodych socjalistów z okresu sprzed 1939 r. dla turowców, akademików, robotników, dla wszystkich tych, którzy nie tylko uczuciowo, lecz w drodze głębokiego dociekania poznać chcieli ideę socjalizmu i istotę marksizmu, niezapomnianą pozostanie postać Kazimierza Czapińskiego, człowieka, który pokazał im, jak trzeba myśleć, działać i uczyć.

Kazimierz Czapiński urodził się 18 listopada 1882 r. w Mińsku Litewskim. W jego domu rodzinnym kultywowane były tradycje powstańcze, a matka umiała wpoić w młodzieńca miłość do ojczyzny, wolności i niepodległości.

W szkole rosyjskiej Czapiński zetknął się z tajnymi kółkami samokształceniowymi, będącymi ośrodkiem ruchu postępowego.

Kilkakrotnie aresztowany przebywa w carskim więzieniu. W 1906 r. zostaje po raz ostatni aresztowany i skazany na zesłanie na Sybir na 5 lat. Udaje mu się jednak uciec za granicę. Poznaje się z Leninem, z którym łączy go serdeczna znajomość. Mieszkając obok siebie, prowadzą częste i długie dyskusje na tematy socjalne i polityczne. Po pewnym czasie Czapiński przedostaje się do kraju i nawiązuje bezpośredni i żywy kontakt z PPS. Współpracuje z redakcją „Głosu", a następnie „Naprzodu", w którym w latach 1914 — 1919 obejmuje stanowisko naczelnego redaktora. Na stanowisku tym pozostaje do chwili, kiedy wybrano go posłem z ramienia PPS na Sejm Ustawodawczy z okręgu Żywiec — Wadowice — — Zakopane.

Teraz Czapiński przenosi się do Warszawy. Zaczyna się okres jego współpracy z „Robotnikiem" i okres pracy parlamentarnej. Najbardziej interesuje go dziedzina spraw szkolnych i religijnych. Wysuwa zagadnienie „wolności sumienia". Zajmuje się także reformą prawa małżeńskiego.

W tym okresie Ignacy Daszyński organizuje Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. Czapiński z całym entuzjazmem bierze udział w tych pracach, staje się motorem TUR-u i do ostatniej chwili przedwojennego istnienia tej organizacji jest jej czynnym działaczem. Jego broszury i artykuły drukowane w „Robotniku", docierają do najszerszych mas.

Czapiński jest jednym z pierwszych działaczy socjalistycznych, którzy zwrócili uwagę na niebezpieczeństwo faszyzmu. Przeprowadza dokładną analizę tego ruchu, wyciągając jasnowidzące wprost wnioski, ostrzega społeczeństwo polskie i cały świat przed grozą faszyzmu i jej zgubnymi konsekwencjami.

Nadchodzi tragiczny wrzesień 1939 r. Czapiński kieruje się na Wschód, dociera do Lwowa, lecz tęsknota za Warszawą, za pracą partyjną w dobrze znanym sobie środowisku skłania go do powrotu. W Warszawie zastaje partię już w podziemiach po jej rozwiązaniu. Czapiński nie solidaryzuje się z polityką Pużaka i Arciszewskiego. Nawiązuje kontakt z młodzieżą, z pierwszym zalążkiem przyszłej Polskiej Partii Socjalistycznej — z grupą „Barykady Wolności". Utrzymuje łączność z Barlickim, Dubois i Niedziałkowskim. Występuje jako prelegent na pierwszych tajnych kółkach samokształceniowych, na ulicy Jasnej i Tamce.

Charakterystyczna postać Czapińskiego zwraca jednak wkrótce uwagę Gestapo. Latem 1940 r. zostaje aresztowany w Karolinie, dokąd się udał, aby odpocząć i odwrócić od siebie uwagę prześladowców. Następuje dla niego golgota, którą przejść musiało tylu dobrych synów ojczyzny — więzienie, Oświęcim i śmierć w obozie koncentracyjnym.

I. G.

Wysiłek społeczeństwa po klęsce powodzi

Naród polski stanął na wysokości zadania

Alarmujące wieści przebiegły kraj cały. Klęska powodzi nawiedziła 37 powiatów o 46.580 ha ziemi ornej i 73.276 ha łąk i pastwisk. Najbardziej ucierpiało woj. warszawskie. Niektóre tereny zostały dotknięte aż do niszczenia ich struktury glebowej i kultury osiągniętej latami uprawy i nawożenia. Straty w urządzeniu, obiektach i drogach wodnych dochodzą do zawrotnej sumy półtora miliarda złotych. 350 gromad z powodu uszkodzenia wałów zostało zalanych, z czego w powiecie sochaczewskim uległo kompletnemu zniszczeniu 76 wsi, a w powiecie warszawskim — 20 wsi. W samym powiecie warszawskim powódź zniszczyła 910 domów mieszkalnych; 320 koni, 371 krów i 1380 świń zabrały spienione wody.

Ten obraz klęski można porównać jedynie ze skutkami wielomiesięcznych działań wojennych na linii przyczółków mostowych w 1944 r. Liczba ludzi dotkniętych katastrofą dochodzi do 150.000 osób, w tym poważna ilość dzieci. Ludzie pozbawieni żywności, odzieży, pościeli, sprzętów domowych, najprostszych naczyń kuchennych, ocalały inwentarz żywy bez paszy, — oto w przybliżeniu obraz nędzy i rozpaczy ludności dotkniętej katastrofą powodzi.

Akcja ratownicza

Uratować od śmierci tysiące ludzi mogła jedynie natychmiastowa zbiorowa skoordynowana akcja ratownicza wszystkich czynników społecznych i publicznych. Powołaną została z końcem marca b. r. Nadzwyczajna Rządowa Komisja Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi, a pod przewodnictwem Prezydenta Bieruta ukonstytuował się Centralny Komitet Obywatelski Pomocy Ofiarom Powodzi. Obydwa Komitety działały w najściślejszym porozumieniu. Komisji Rządowej przewodniczył Minister Pracy i Opieki Społecznej tow. Kazimierz Rusinek. W tym ministerstwie uruchomiono biuro czynne dzień i noc, nawiązano łączność z województwami. Wydano szereg zarządzeń celowych, scalających akcję, jak kierowanie pomocy materiałowej i gotówkowej do wyznaczonych punktów, celem sprawiedliwego podziału między powodzian.

Poważny był wkład wojska w całej akcji ratowniczej, jak i w okresach następnych. Z narażeniem życia dowożono żywność ludności odciętej powodzią, samoloty wojskowe dokonały szeregu udałych zrzutów żywności i paszy. Organizacje społeczne jak PCK, Centralny Komitet Opieki Społecznej i „Caritas" wyruszyły do walki z następstwami żywiołowej katastrofy.

Rozpoczęła się akcja sanitarna, uruchomiono 7 ambulansów, szpital, polowy, rozdawano lekarstwa, żywność i odzież. Wywieziono z zagrożonych ośrodków 2.251 osób i 1200 chorych. Ekipy PCK w składzie 247 osób pracowały ofiarnie. Dostarczono kilkanaście ton żywności, 27 tysięcy sztuk bielizny, mydło, a szczególną opieką otoczono dzieci. C. K. O. S. uruchomił kuchnię, gdzie żywiono powodzian, wyasygnował 720.000 zł., w zakładach swoich umieścił 200 dzieci zaopatrzonych w bieliznę, obuwie i ubrania. „Caritas", Polska YMCA pośpieszyły z wydatną i natychmiastową pomocą. Gdański Komitet pomocy zimowej przekazał 1 milion złotych.

Byliśmy świadkami niezwykłego wyścigu całego narodu w niesieniu pomocy nieszczęśliwym ofiarom. Była to ofiarność żywiołowa, tym bardziej zdumiewająca, że przypadła na rok ciężki gospodarczo, po bardzo mroźnej i długotrwałej zimie.

Zator pod Zakroczymem ocalił od wylewu teren wojew. Gdańskiego. Ludność tego terenu poczuła się w obowiązku pośpieszenia z pomocą powodzianom spod Zakroczymia i zebrała dla nich blisko 4 miliony zł. Ludność Żyrardowa i Milanówka oddawała swoje karty żywnościowe, robotnicy opodatkowali się dobrowolnie, dzieci powodzian zabrano, oddano, nakarmiono, okazując wielką troskliwość.

Młodzi w akcji

W szeregach niosących pomoc nie zabrakło młodzieży. Centralnemu Komitetowi Młodzieży powierzono zbiórkę darów w naturze, odzieży i sprzętu kuchennego. Wszystkie organizacje młodzieżowe rozwinęły ożywioną działalność pod przewodnictwem PCK, uwieńczoną wielkim powodzeniem.

W obliczu grozy powodzi ofiarność społeczeństwa przeszła wszelkie oczekiwania. Od końca marca do połowy czerwca rb., a więc w ciągu 10 tygodni wpłynęło na konto powodzian w naturze przeszło 600 milionów zł.

Należą się słowa podzięki organizacjom zagranicznym działającym w Polsce. Szwedzka pomoc, Joint, Duński Czerwony Krzyż, Duńska Organizacja Pomocy Dzieciom dostarczyły kilkadziesiąt ton żywności, leki, odzież i pomoc sanitarno opiekuńczą.

Kiedy wieść o nieszczęściu dotarła do Francji, przy wszystkich Radach Narodowych powstały komitety pomocy powodzianom. Przerwano wszystkie inne akcje, tysiące kobiet, mężczyzn i młodzieży zbierało pieniądze, w rezultacie Polacy we Francji, w przeważającej większości robotnicy złożyli kilka milionów franków francuskich. Także Rada Polonii Amerykańskiej stanęła w szeregach ofiarodawców.

Cała akcja umiejętnie kierowana przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, dzięki ofiarnej pracy personelu, przyczyniła się do opanowania sytuacji. Prawie 37 milionów zł. przekazano z budżetu Ministerstwa na cele pomocy.

Akcja nie jest zakończona

Centralny Komitet Obywatelski Pomocy Powodzianom nie zakończył swojej działalności. Katastrofa ma charakter ogólno-państwowy i wymaga długotrwałego wysiłku. Zniszczone zostały bazy produkcji rolnej na ogromnej przestrzeni. Przesiedlono więc na Ziemie Odzyskane z powiatu sochaczewskiego 8 tysięcy osób (ponad 2000 rodzin). Dalsze transporty są w przygotowaniu. Pozostali własnym wysiłkiem i kosztem nie potrafią się odbudować. Pomoc dla nich jest w dalszym ciągu nakazem chwili.

DOROTA KŁUSZYŃSKA.

Grzegorz Fitelberg naczelnym dyrygentem Polskiego Radia

Po licznych sukcesach za granicą przybył do Polski, tym razem na stałe, znakomity dyrygent, G. Fitelberg, obejmując stanowisko naczelnego dyrygenta Polskiego Radia.

Czterech posłów przemawiało

w poniedziałek wieczór w Sejmie

Zgodnie z zapowiedzią w numerze wczorajszym podajemy dokończenie sprawozdania z dyskusji wieczorowej w Sejmie z dn. 23 bm.

Pos J. A. Król (SL) poświęcił swoje ładne przemówienie polemice z posłami Bieńkowskim (Kl. kat.-społ.) oraz z posłem Mikołajczykiem (PSL). Doktryna społeczna kościoła służyła w historii zawsze klasom posiadającym, oddanie szkolnictwa kościołowi, jak chce poseł Bieńkowski, byłoby nawrotem do średniowiecza.

Podobnie poseł Mikołajczyk, propagując liberalizm, broni interesów bogatego chłopstwa, i chciałby przywrócić okres międzywojenny.

Przemawia posłanka z **PSL Chorążyna.** Mówczyni porusza sprawę niewystarczającej ilości szkół, domagając się uporządkowania opłat za godziny nadliczbowe. I tej posłance, podobnie jak posłowi Bieńkowskiemu, nie podoba się wprowadzenie czynnika społecznego do komisji egzaminów maturalnych.

Z kolei zabrał głos **tow. pos. Ochab (PPR)**, poświęcając większą część swego przemówienia wystąpieniu posła Mikołajczyka. **Działalność tego polityka doprowadziła PSL do rozbicia, a jego uczyniła bankrutem. Ziemie Zachodnie nie zostały nam oddane wskutek wstawiennictwa Mikołajczyka, a zostały zdobyte krwią naszych żołnierzy. Nie kwestionując wrogiego** stosunku Mikołajczyka do Niemców, mówca uważa, że polityka PSL obiektywnie działa na rzecz Niemiec. Opowiadania o propozycji 51 proc. mandatów dla PSL, PPS i SP są nieprawdziwe. Na łamach prasy peeselowskiej nie ma świadectwa wielkiej pracy, dokonywanej przez naród na Ziemiach Odzyskanych, są natomiast lamenty i żale. Dziś już nawet organ wielkiego kapitału angielskiego „Times" musi uznać nasz wkład na tych terenach.

Ostatnim mówcą jest **tow. poseł Raabe (PPS)**, który w swoim przemówieniu zajmuje się zagadnieniami nauki i szkolnictwa wyższego. Mówca polemizuje z twierdzeniami posłanki Chorążyny na temat wyższych uczelni; winny być one jak najszybciej zdemokratyzowane. Rząd na tym terenie zrobił bardzo wiele, przede wszystkim przez powiększenie ilości tych uczelni. Dotacje dla poszczególnych zakładów są jednak bardzo małe i praca profesorów jest bezgranicznie ofiarna. Należy uregulować niskie uposażenie profesorów szkół wyższych.

Poruszając w zakończeniu przemówienia sprawę reformy ustroju wyższych uczelni, rektor Raabe apeluje, aby przyszła ustawa połączyła tradycje samorządowe wższych uczelni z ich podporządkowaniem władzom państwowym.

TRYBUNA NAUCZYCIELSKA

Szkoła średnia ogólnokształcąca

w roku szkolnym 1947-48

Ministerstwo Oświaty wydało instrukcję w sprawie organizacji roku szkolnego 1947/48 w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym.

Według tej instrukcji *kształcenie ogólne* na poziomie średnim będzie w roku szkolnym 1947/48 realizowane w klasach III i IV dotychczasowego gimnazjum i w klasach I i II dotychczasowego liceum. Klasa II gimnazjalna ulega zatem likwidacji. Wiąże się to z dalszą realizacją ośmioletniej szkoły powszechnej, której klasa VIII jest odpowiednikiem organizacyjnym dotychczasowej klasy drugiej gimnazjalnej. Tylko w tych miejscowościach, w których w przyszłym roku szkolnym nie będzie klas ósmych szkoły powszechnej, mogą przy szkołach średnich powstawać w porozumieniu z powiatowym inspektoratem szkolnym i za zgodą kuratorium t. zw. klasy wyrównawcze o programie klasy ósmej powszechnej.

Sieć szkół średnich

W tej dziedzinie, do której Ministerstwo przywiązuje — i słusznie — szczególną wagę, instrukcja zawiera następujące wskazówki: 1) decentralizacja szkół, 2) przenoszenie szkół z centrum wielkich miast na ich krańce w uwzględnieniu potrzeb sfer robotniczych, 3) uzgodnienie sieci szkół średnich ogólnokształcących z siecią szkół zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli, 4) ograniczenie zasięgu szkół prywatnych tam, gdzie jest wystarczająca liczba szkół państwowych.

W związku z punktem ostatnim nasuwa się pytanie, czy Ministerstwo Oświaty traktuje szkoły samorządowe jako szkoły prywatne czy też nie. Jest to problem, który — jak dotąd — ciąży nieznośnie na naszym szkolnictwie i winien być raz wreszcie rozwiązany chociażby w interesie samej Warszawy, w której szkolnictwo miejskie zajmuje tak poważne miejsce, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

W związku z budową sieci szkolnej Ministerstwo przewiduje pewne zmniejszenie liczby szkół średnich ogólnokształcących, a to na rzecz zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych.

Klasy semestralne

Szkolenie średnie odbywa się — jak wiadomo — nie tylko w szkołach normalnych tj. w szkołach o klasach rocznych, ale i w szkołach o *klasach semestralnych*. Szkoły te powstały po wojnie celem wyrównania spowodowanych wojną strat szkoleniowych młodzieży. Ministerstwo traktuje je jako rzecz przejściową i zmierza stopniowo do ich likwidacji bacząc na to, by w czasie swego trwania były na odpowiednim poziomie naukowym i wychowawczym.

W przyszłym roku szkolnym będą więc istniały tylko klasy III, i IV w dwuletnich szkołach gimnazjalnych oraz klasy III, IV, V, i VI w trzyletnich szkołach średnich. Klasy semestralne winny — zdaniem instrukcji — w przyszłym roku szkolnym istnieć wyłącznie przy szkołach państwowych.

Przyjmowanie uczniów

Mówiąc o *przyjmowaniu uczniów* do szkoły średniej ogólnokształcącej, Ministerstwo zaleca zwrócenie szczególnej uwagi na młodzież robotniczą i wiejską, której należy udostępnić kształcenie na poziomie średnim. I tak absolwenci VIII klasy szkoły powszechnej przechodzą bez egzaminu do klasy III gimnazjalnej. Uczniów tych nie obowiązuje nauka języka łacińskiego. Celem utrzymania jednolitego poziomu nie należy jednak tworzyć odrębnych oddziałów dla absolwentów VIII klasy szkoły powszechnej i dla tych, którzy zostali promowani z I-ej klasy gimnazjalnej.

Postawienie sprawy jest zasadniczo słuszne, brak tylko w instrukcji wskazania, jak rozwiązać trudności w układzie planu lekcyjnego, a może i programu nauczania, gdy jedni w tej samej klasie będą się uczyć łaciny, i to na różnym poziomie przygotowawczym, drudzy zaś nie.

I jeszcze jedna wątpliwość. Co zrobić, jeśli się zgłosi więcej kandydatów, niż jest miejsc w szkole. Jakie tu przyjąć kryterium selekcyjne: kolejność zgłoszeń, wartość cenzur czy inne?

Programy

Z instrukcji wynika, że w klasach gimnazjalnych i licealnych mają obowiązywać programy dotychczasowe (z nieznacznymi dorywczymi zmianami), tylko w szkołach o klasach semestralnych mają rady pedagogiczne ułożyć na podstawie dotychczasowych doświadczeń materiał nauczania.

Nie zdaje nam się, by takie rozwiązanie zagadnienia programowego — chociażby na krótki czas — było zbyt szczęśliwe. Stare programy są w znacznej mierze nieaktualne i nieprzystosowane do obecnej rzeczywistości. Brak podręczników zarówno starych, jak i nowych sprawę jeszcze bardziej komplikuje.

Internaty

Przedmiotem poważnej troski Ministerstwa Oświaty jest organizowanie w przyszłym roku szkolnym przy pomocy czynnika społecznego i politycznego internatów, które winny zapewniać młodzieży nie tylko pomieszczenie i wyżywienie, ale stać się też ośrodkiem pozytywnej pracy wychowawczej.

Wychowanie

Na czoło instrukcji organizacyjnej wysuwają się jednak siłą rzeczy sprawy *wychowawcze*. „Szkoła średnia ogólnokształcąca — oto mocne słowa tow. Ministra — musi się włączyć w nurt nowej rzeczywistości polskiej, przyczynić się do utrwalenia Polski ludowej i wziąć pozytywny udział w pracy nad realizacją trzyletniego planu gospodarczego."

Oto myśl przewodnia programu wychowawczego polskiej szkoły średniej. Instrukcja ministerialna wskazuje tylko ogólne sposoby jej realizacji. Musi ona przeniknąć całe nauczanie, musi znaleźć dobitny i owocny wyraz w codziennej pracy szkolnej i w uroczystościach szkolnych.

Strona gospodarcza

Władze szkolne rozumieją, że warunkiem prawidłowego funkcjonowania szkoły jest jej wyposażenie w pomoce naukowe, bibliotekę, pracownie. Kierownictwa szkół mają te sprawy przemyśleć i uporządkować tak, by od początku nowego roku szkolnego można by ło rozpocząć zupełnie normalną pracę.

Ponieważ jednak do tego punktu Ministerstwo Oświaty włączyło także sprawę remontów, całkowite przygotowanie nowego roku szkolnego zależeć będzie nie tylko od dyrektora, ale i od innych czynników, na które dyrekcje szkół nie mają wpływu. Do tych czynników winien być skierowany bezpośredni apel władz szkolnych.

Ł.

Dwa konkursy

Redakcja tygodnika „Nowiny Literackie" ogłosiła przed kilkoma tygodniami interesujący konkurs na „Kartkę z dziennika nauczyciela", pod hasłem: „Jeden dzień życia i pracy nauczyciela".

Ma to być spisana na gorąco relacja z przeżycia jednego dnia w roku szkolnym 1946-47. Wielkość tekstu winna nie przekraczać 200 wierszy (wielkości „Nowin Literackich"). Ponadto w warunkach konkursu podkreśla się, że nie chodzi tu o formę literacką pracy, lecz głównie o bezpośredniość, szczerość i autentyczność wypowiedzi.

Za trzy najlepsze opisy wyznaczone są nagrody (I nagroda — 20.000 zł, II — 10.000 zł, III — 5.000 zł).

Jak się ostatnio dowiadujemy termin nadsyłania tekstu na powyższy konkurs upływa dopiero z dniem 15 sierpnia, a nie jak ustalono początkowo w dniu 15 lipca b. r.

*

Redakcja „Życie Szkoły" ogłosiła konkurs na protokóły lekcyjne i sprawozdania z życia szkolnego. Celem konkursu jest zgromadzenie materiału z praktyki szkolnej, by poddać go analizie naukowej dla wyświetlenia problemu toku lekcyjnego. Dokładne warunki podane są w numerze 5/6 „Życia Szkoły". Ogólna kwota nagród przekracza zł 150.000, prócz tego liczne nagrody książkowe. Prace należy nadsyłać w czasie do końca września br. do Redakcji „Życia Szkoły" w Toruniu, ul. Bydgoska 8.

Głos z terenu

Relikwie feudalne w szkolnictwie

gnębią nauczyciela

Jest rzeczą powszechnie znaną, że w ustrojach współczesnych istnieją pozostałości formacji społeczno - gospodarczych dawno przebrzmiałych. Wystarczy przyjrzeć się dokładniej organizacji rzemiosła, przedsiębiorstw chałupniczych, stosunkom w drobnych zakładach pracy, aby znaleźć w nich elementy archaiczne, mające mało albo nic wspólnego z ustrojem demokracji ludowej.

Nie jest wolne od nich i życie szkoły. Co więcej — na tym terenie pewne zjawiska mają charakter wyjątkowo trwały i zasadniczy i nie ujawniają tendencji — pomimo gruntownej przebudowy życia — do zmian. Te pozostałości wiążą się ściśle z pewnymi cechami właściwymi stosunkom feudalnym, są swoistymi relikwiami tej formacji społeczno-ekonomicznej.

O ile chodzi o zawód nauczycielski, nakładanie rozmaitych obowiązków, wcale nie objętych umowami o pracę (choćby ustnymi, czy zwyczajowymi, bo pisemnych nie ma), jest trwałym i coraz bardziej utrwalającym się zjawiskiem.

Wszelakiego typu nadprogramowe wykłady, uroczystości, obchody i pochody, opieki nad młodzieżą, dni lasu, matki, wystawy itp, tygodnie czerwonokrzyskie, oświatowe, bursowe, zbiórki złomu, książek itd., bez końca, są zjawiskiem nagminnym.

Ale nie to jest istotne w naszym ujęciu sprawy. Istotne jest jednostronne narzucanie tych ciężarów pod jakże wymownym, niemal świętym tytułem — oddziaływania wychowawczego, który stał się fetyszem nadużywanym coraz częściej dla celów obcych istotnemu wychowaniu.

Wszystko to razem nie jest niczym innym, jak narzucaniem obowiązków nieobjętych umową o pracę, zjawiskiem właściwym stosunkom feudalnym.

Daremszczyzna w szkolnictwie

Ten stan rzeczy pogłębia się jeszcze bezpłatnym, albo symbolicznie opłacanym ich charakterem. Bo czyż nie jest np. typową daremszczyzną (połączoną zwykle z dopłatą z kieszeni nauczyciela) organizowanie kilkudniowych obowiązkowych wycieczek, zabierających całkowicie dni i noce, ze stratą dochodu z zajęć ubocznych bez jakichkolwiek przyjętych wszędzie diet? Czyż nie są taką samą formą daremszczyzny rozmaite inne krótkotrwałe na polecenie przeprowadzane wycieczki? Czyż nie jest daremszczyzną zabieranie dni świątecznych (wypoczynku, zagwarantowanego ustawą!) na konferencje rodzicielskie? Czyż nie jest daremszczyzną wysiadywanie przez dziesiątki godzin na zebraniach pedagogicznych, często jałowych lub zgoła zbędnych? Czyż nie ma takiego samego charakteru cała darmowa (pardon! za 100 złotych) praca opiekunków klas?

Te obowiązki są narzucane nauczycielowi jednostronnie, z coraz mniejszymi skrupułami, narastają, jak lawina, bez możliwości odwołania i bezstronnego sądu. Sądem, typowo patrymonialnym, jest władza wydająca zarządzenia i orzekająca bezapelacyjnie o ich słuszności. Nota bene, liczba tych władz zaczyna niepokojąco wzrastać.

Anachronizm serwilizmu

Mamy i inne pozostałości feudalne. Chłop całował pana w rękę, w najlepszym wypadku w ramię, aby nie zbrukać dłoni pańskiej. Mam wrażenie, że ta czołobitność pozostała i że ona jest właśnie jedną z przyczyn poniżenia zawodu nauczycielskiego. Serwilizm wobec wszelkiej władzy, i faktycznej i urojonej, nawet tak skromnej, jak dyrektora szkoły, pozostał i krzewi się w sposób nagminny, a znajduje swój wyraz w rozmaitych postaciach, choćby np. w oficjalnych uroczystościach imieninowych dyrektora szkoły, a na prowincji — i innych osób. Ostatnio zjawia się w formie zjednywania sobie przychylności t. zw. przedstawicieli społeczeństwa. Do czego to doprowadzi w zapadłych dziurach prowincjonalnych!

Feudalizm nie sprzyjał tężyźnie charakterów stanów eksploatowanych. Ale my jesteśmy już podobno poza nim, i na tym przynajmniej odcinku mógłby i powinien on zginąć.

Nauczanie wychowujące

Oczywiście, może mi ktoś zarzucić, że uwagi moje zmierzają do likwidacji pracy wychowawczej szkoły. Nie jest to moją intencją bynajmniej. Pragnę tylko przerzucić istotną treść pracy szkolnej na nauczanie wychowujące, będące właściwą istotą zadania nauczyciela, pragnę postawić znak zapytania nad szeregiem komedii wychowawczych, pragnę dokładnie określić czynności pozalekcyjne z uwzględnieniem ustawodawstwa ochronnego pracy, pragnę jasnych i wyraźnych umów, hamujących pracodawcę w narzucaniu coraz to nowych daremszczyzn na barki nędzarza - nauczyciela i pragnę powołania do życia obiektywnego orzecznictwa w sporach, wolnego od momentu sądu patrymonialnego.

Uwzględnienie tych postulatów byłoby poważnym krokiem do likwidacji pozostałości formacji feudalnej i zbliżeniem do form prawdziwej demokracji ludowej.

C. L. J.

Nauczyciele PPS-owcy odsłaniają sztandar

Zarząd Sekcji Stołecznej Nauczycieli PPS podaje do wiadomości, że w dniu 26 czerwca br. o godz. 18 w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego odbędzie się uroczystość odsłonięcia Sztandaru Nauczycieli PPS-owców.

Zaproszenia na uroczystość wydaje tow. Jerzy Michniewicz w gmachu ZNP, Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8, III piętro, od godz. 10 rano do 15 po południu.

Z życia sekcji

WOJEWÓDZKI ZJAZD NAUCZYCIELI PPS W OLSZTYNIE

Pionierska działalność nauczycielstwa zatrudnionego na odzyskanej dla Polski ziemi warmińskiej i mazurskiej podnosi jego postawę ideową i społeczno-polityczną. Dało ono temu wyraz w licznym przystąpieniu do grudniowego Zjazdu Nauczycieli PPS do Warszawy i w zjeździe delegatów sekcji powiatowych w bieżącym miesiącu.

Zjazd zagaił sekretarz WK PPS w Olsztynie tow. Chwaliński i oddał przewodnictwo wiceprzewodniczącemu obozów — tow. Mrozowi, powołując do prezydium tow. tow. kuratora Kotańskiego, insp. szkolnego z Morąga — Jana Raczyńskiego i innych.

Referat polityczny wygłosił tow. pos. Wacław Polkowski.

Z dyskusji i sprawozdań wynika, że w niektórych powiatach warmińskich odsetek zorganizowanego w PPS nauczycielstwa sięga 30 proc. ogólnej liczby pracujących, a w związku z tym powstają placówki TUR, OMTUR i RTPD.

W PARTII PPS

Rośnie aktywność PPS w Ząbkowicach Śląskich

Aktywność PPS na terenie powiatu Ząbkowice Śląskie ostatnio znacznie wzrosła. Powstają nowe koła PPS. Odbywają się liczne zebrania i masówki, na których prowadzone są żywe dyskusje na temat walki z drożyzną, współpracy z PPR na zasadzie równorzędności obu partii, tępienia karierowiczów i rozbijaczy jednolitego frontu ruchu robotniczego.

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Komisji porozumiewawczej PPS i PPR, na którym postanowiono zwołać wspólne zebranie aktywu powiatowego PPS i PPR na początek przyszłego miesiąca.

W ciągu ubiegłego tygodnia jedynie zostały zorganizowane nowe koła PPS przy Zarz. Miejskim w Ząbkowicach, w Manfredowicach i w Brzeźnicy.

W dniu 21 bm. odbyło się Walne Zebranie w Warcie, gdzie znajduje się fabryka cellulozy. W zebraniu wzięło udział ponad 100 członków Partii.

Uwaga! Inżynierowie i Technicy P.P.S-owcy pracujący w Warszawie

Wydział Ekonomiczno - Przemysłowy Stołecznego Komitetu PPS zawiadamia, że wszyscy inżynierowie i technicy, członkowie PPS zamieszkujący, względnie pracujący w Warszawie, winni jak najprędzej, w celach ewidencyjnych nadesłać do Stołecznego Komitetu PPS., ul. Mokotowska 24, życiorys w 2-ch egzemplarzach z wyraźnym zaznaczeniem nazwiska, adresu i zajmowanego obecnie stanowiska.

Koło PPS „Społem" na Ośrodek im. St. Dubois

Zamiast kwiatów, w dniu Imienin tow. Prezesa Jana Żerkowskiego, Koło PPS „Społem", Hoża 51, ofiarowało zł. 1.500.— na odbudowę socjalistycznego ośrodka szkoleniowego im. St. Dubois w Otwocku.

KOMUNIKAT WK PPS SZCZECIN

Przypomina się wszystkim Komitetom Powiatowym PPS o obowiązku wyznaczenia korespondenta w myśl wysłanego okólnika.

Te Komitety Powiatowe, które nie wykonały jeszcze tego zarządzenia, winny to uczynić najpóźniej do dnia 30 bm.

Wyznaczony korespondent winien niezwłocznie podać swój adres, datę urodzenia i jedną fotografię do WK PPS Szczecin (referat prasowy), celem wystawienia mu legitymacji.

ZEBRANIE KOŁA PPS PRZY DYREKCJI P. M. T.

Dnia 26 czerwca r. b. (czwartek), o godzinie 14-ej odbędzie się zebranie Koła PPS przy Dyrekcji P. M. T. Referat polityczny wygłosi tow. Kalinowski.

KOŁO TERENOWE Nr. 5 DZIELNICY PRAGA CENTRALNA

Dzielnica PPS Praga Centralna zawiadamiamy, że w dniu 25. 6. rb. o godz. 18-ej odbędzie się walne zebranie Koła terenowego Nr. 5 w lokalu przy ul. Szwedzkiej 2—4.

PRAGA CENTRALNA REFERAT KOBIECY

Dnia 25 b.m. o godz 19 przy ul. Szwedzkiej 2—4 odbędzie się zebranie Koła Kobiecego przy dzielnicy PPS Praga Centralna.

ZEBRANIE NA KOŁACH DZIELNICY WARSZAWA ZACH. KOLEJARZE

SOK — 25 bm. o godz. 15 ref. tow. J. Gero.

Sygnałowcy 26 bm. o godz. 14 ref. tow. J. Gero.

Drogowcy 28 bm. o godz. 13 ref. tow. J. Gero.

Z życia terenu

WOJEWÓDZKA RADA PPS W SZCZECINIE

Na pierwszym swym posiedzeniu nowo wybrana Wojewódzka Rada PPS ukonstytuowała się następująco: Przewodniczący tow. Patek Konrad I wiceprzewodniczący tow. Chyłkiewicz, II tow. Krogulec.

NOWE WŁADZE WK PPS SZCZECIN

Wybrany Wojewódzki Komitet PPS w Szczecinie ukonstytuował się następująco: Przewodniczący Stanisław Skowron, I wiceprzewodniczący tow. wicewojewoda Kaniewski II-tow. Cieniak Czesław. Sekretarz Wojewódzki tow. Przetacznik Eugeniusz, III Sekretarz tow. Brożek Stanisław, skarbnik tow. Załęski.

Zebrania Dzielnic i Kół

UWAGA PPS-owcy GROCHOWA

Wszyscy członkowie P. P. S. — dzielnicy Grochów, którzy należą do Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, winni zarejestrować się w Wydziale Wojskowym dzielnicy do dnia 27 bm.

Referat przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18 — 20.

UWAGA RADNI DZIELNICY PRAGA — POŁUDNIE

Dnia 25 bm. (środa) o godz. 15-ej odbędzie się w lokalu, przy ul. Siedleckiej 37 posiedzenie Klubu Radnych PPS Praga — Południe.

UWAGA SPÓŁDZIELCY DZIELNICY PPS OCHOTA

Referat Spółdzielczy zawiadamia wszystkich członków zarządu Spółdzielni, że w dniu 25 czerwca b. r. (środa) o godzinie 17.30 punktualnie odbędzie się posiedzenie zarządu w lokalu Dzielnicy ul. Niemcewicza 9 m. 130.

Dnia 25 czerwca b. r. (środa) o godzinie 18-ej punktualnie odbędzie się w lokalu Dzielnicy Niemcewicza 9 m. 130 dalszy kurs o spółdzielczości, w którym referat wygłosi tow. dyr. Tyborowski na temat „Spółdzielczość w Demokracji Ludowej w powiązaniu Samopomocy Chłopskiej".

DZIELNICA OCHOTA

W środę dnia 25 czerwca b. r. o godzinie 18-ej w lokalu dzielnicy przy ul. Niemcewicza 9 m. 130 odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicy.

W piątek dnia 27 czerwca b. r. o godzinie 18-ej w lokalu Dzielnicy PPS Ochota odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS.

DZIELNICA BIELANY

Dnia 27-go czerwca o godz. 18-ej odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków PPS Dzielnicy Bielany, w lokalu „Nasz Dom" przy ul. Schroegera róg Al. Zjednoczenia.

DZIELNICA SASKA KĘPA

W dniu 27. 6. r. b., w piątek, o godz. 18 m. 30, w lokalu dzielnicy Saska Kępa, ul. Francuska 7 odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków z referatem tow. Zawadzkiego na temat „Aktualne zagadnienia polityczne".

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

Dzielnica PPS Praga Centralna zawiadamiamy, że dziś 25.6.47 r. o godz. 17-ej odbędzie się zebranie Zarządu Kół terenowych przy ul. Szwedzkiej 2-4.

W drugą rocznicę śmierci

ś. † p.

ZDZISŁAWA BORKOWSKIEGO

Urzędnika Państwowego

odbędzie się w dniu 27 czerwca r. b. (piątek) nabożeństwo żałobne w kościele Zbawiciela o godz. 9 i pół rano na które zapraszają krewnych, znajomych i kolegów

Żona, synek, rodzice, brat i bratowa.

NAGRODA! 50.000 zł.

za wykrycie sprawców kradzieży penicyliny, pochodzącej z darów UNRRA, a dokonanej w magazynach Gospodarczego Zrzeszenia Samorządu Terytorialnego w Łodzi, ul. Kopernika 67/69.

Cechy penicyliny są znane.

Wszelkie wiadomości proszę kierować Administracja Dziennika Łódzkiego, Łódź, Piotrkowska 96 pod „Nr. 10814".

PIHM zapowiada dobrą pogodę w lipcu

Według zapowiedzi PIHM-u w pierwszych tygodniach lipca Polska znajdzie się pod wpływem wyżu barometrycznego, zbliżającego się z Zachodniej Europy. Wyż ten niesie stałą słoneczną pogodę.

Z miesiąca na miesiąc rośnie głód „hotelowy"

Warszawa go przetrzyma stolica jednak — nie

O wielkim zapotrzebowaniu „na łóżka" w stolicy świadczy fakt, że 800 miejsc, jakimi w tej chwili dysponuje 5 hoteli miejskich, stale jest zajęte. Daje to rocznie 12 milionów zł. kasie Zarządu Miejskiego. Tylko tyle bowiem — według statutu hoteli miejskich przypada miastu z sumy 30 milionów zł, jakie w zysku wykazało w rb. przedsiębiorstwo.

Ilość miejsc, jaką dysponują hotele miejskie, jest za mała, wobec ilości zgłoszeń, tym bardziej, że ok. 500 łóżek w hotelach stale zajmują cudzoziemcy.

Resztę zapotrzebowania zaspokajają, nigdzie nie rejestrowane, domy noclegowe.

Walka z nimi będzie bezskuteczna tak długo, dopóki nie będą uchwycone w ewidencję wszystkie konspirujące się pensjonaty i prywatne hoteliki.

ZA TANIO?

Przedstawiciel Hoteli Miejskich, referując na posiedzeniu Komisji Planowania Stoł. Rady Narodowej sprawy tego przedsiębiorstwa, doszedł do wniosku, że ceny za wynajem pokoi, mimo ostatniej podwyżki, są za niskie. (Najwyższa np. stawka w hotelu „Polonia" wynosi 500 zł za dobę). W projektowanych dwóch hotelach, które ma wybudować konsorcjum szwajcarskie przy ul. Emilii Plater, opłata za dobę wynosić ma 12 franków szwajcarskich od osoby.

Podwyższenie więc cennika jest, według słów przedstawiciela Hoteli Miejskich tym bardziej uzasadnione, że przedsiębiorstwo nie otrzymuje żadnych przydziałów po cenach sztywnych i jest zdane na własne siły.

Szczególnie dokuczliwi dla kasy przedsiębiorstwa są pracownicy poszczególnych ministerstw, biura Rady Szkół Wyższych i Zarządu Gł. Zw. Pracowników Państw., zakwaterowani na stałe w „Bristolu". Pokoje zajmowane przez nich opłacane są bardzo nisko — tysiąc złotych miesięcznie. Wszelkie próby przedyslokowania tych lokatorów są na razie bezskuteczne. Proponowano im np. wzamian taką samą ilość numerów w hotelu miejskim przy ul. Stalowej, który z racji oddalenia od śródmieścia cieszy się mniejszą frekwencją niż pozostałe. Propozycja spotkała się z odmową.

Nawiasem można tu dodać, że Zarząd Gł. Zw. Urzędników Państwowych ma przydzielony dom na własność przy ul. Mokotowskiej 14 i chętnieby zwolnił 8 pokoi, które zajmuje w „Bristolu", lecz od sierpnia 1946 r. nie może doczekać się decyzji władz budowlanych na pozwolenie rozpoczęcia remontu.

Pożądane byłoby też załatwienie sprawy dawnego Hotelu Turystycznego przy ul. Starynkiewicza. Wybudowało go miasto, a zajęła Samopomoc Chłopska.

KTO NASTĘPNY?

Z przedstawionych faktów wynika, że miasto ma wiele trudności z lokowaniem na noc przyjezdnych.

Rosnący jednak ciągle w stolicy przypływ interesantów, gości, turystów wymaga poświęcenia temu zagadnieniu baczniejszej uwagi. Sądzimy, że i kapitał krajowy (np. niewątpliwie zamożny Zw. Właścicieli Przedsiębiorstw Gastronomicznych), gdyby mu dano odpowiednie warunki, zainteresowałby się budową hoteli, tymbardziej, że wkład oprocentowałby się stosunkowo szybko. Przecież spółki szwajcarskie, które niedługo zaczynają budować dwa hotele w Warszawie nie powinny mieć wyłączności. *(Rem).*

Za mało wianków na „Wiankach"
Tłumy warszawiaków stawiły się nad Wisłą

Doroczne, tradycyjne „Wianki" zgromadziły w pobliżu mostu Poniatowskiego, po obu stronach Wisły, ogromną ilość mieszkańców Warszawy. Pogoda dopisała znakomicie — jedna, bardzo groźna chmura przepłynęła szybko, niemal niezauważona przez publiczność, która z zaciekawieniem czekała na tradycyjne widowisko.

Trzeba przyznać, że oczekiwanie trwało długo. Już o godzinie 20 odbił z przystani Ligi Morskiej ostatni statek, wypełniony gośćmi. Zatrzymaliśmy się w pobliżu mostu i do godziny 22 obserwowaliśmy z niesłabnącym zainteresowaniem kąpiącą się młodzież, mnóstwo uwijających się kajaków oraz kilka łodzi klubów wioślarskich.

Z zapadnięciem zmroku rozpoczęły się fajerwerki. Każda efektowniejsza rakieta witana była okrzykami. Największe powodzenie miały, oczywiście, wiązki rakiet w różnych kolorach.

Zabawa skończyła się około 23. Warszawiacy, zachęceni ciepłym i pogodnym wieczorem, wracali do domów przeważnie piechotą i tramwaje, których ruch przedłużono, jeździły niemal puste.

Uczestników tegorocznych „Wianków" zastanowił fakt, dlaczego tak mało (kilka zaledwie) puszczono wianków. Czyżby aż taka powojenna demoralizacja?

Nowe nazwy szkół warszawskich ku pamięci wielkich działaczy demokratycznych

Szereg szkół warszawskich otrzymuje nowe nazwy.

1) Państwowe Męskie Gimnazjum Mechaniczne Kolejowe — Nowe Bródno, ul. Odrowąża 75 otrzyma nazwę: Państwowe Męskie Gimnazjum Mechaniczne Kolejowe im. gen. Karola Świerczewskiego.

2) XVI Państwowe Gimnazjum i Liceum Żeńskie — Żoliborz, Pl. Inwalidów 10 — otrzyma nazwę: XVI Państwowe Gimnazjum i Liceum Żeńskie im. Stefanii Sempołowskiej.

3) Państwowe Gimnazjum i Liceum dla Młodzieży Pracującej — Praga, ul. Jagiellońska 38 — otrzyma nazwę: Państwowe Gimnazjum i Liceum dla Młodzieży Pracującej im. Ignacego Daszyńskiego.

4) Państwowe Koedukacyjne Liceum Pedagogiczne Nr. 2 — w Warszawie, ul. Otwocka 3 — otrzyma nazwę: Państwowe Koedukacyjne Liceum Pedagogiczne im. Władysława Spasowskiego.

Nadanie nowej nazwy tym szkołom odbędzie się w czasie uroczystości zakończenia roku szkolnego.

Kosztem budowy nowych kin finansowanie nieudanych eksperymentów

a przed kinami w Warszawie codziennie... ogonki... ogonki...

Wydaje się nieprawdopodobne, a jednak „Film Polski" zbierający „na czysto" ok. 20 milionów zł. miesięcznie z eksploatacji 400 sal kinowych w kraju pracuje z deficytem.

Prócz przerostu biurokracji — główną przyczyną jest tu szereg nieudałych eksperymentów z nakręcaniem nowych filmów. M. inn. jak słychać, prawdopodobnie nie ujrzymy nigdy reklamowanej przedwcześnie „Ulicy Granicznej", choć zainwestowano już ponad 20 milionów zł. w realizację tego filmu. O szerokim geście „Filmu Polskiego" świadczy też fakt, zakupywania po b. wysokich cenach scenariuszy, których się z kolei nie wykorzystuje.

Nas jednak interesują inne sprawy, mianowicie budowa kin.

Macoszy stosunek

Zagadnienie budowy kin na terenie Warszawy, już zresztą poruszane na naszych łamach posiada swoją specjalną wagę. Stolica, która powinna mieć co najmniej 20 dużych kin (1.500 osobowych) w stosunku do liczby ludności i w proporcji do 1939 roku, po dwóch latach odbudowy i monopolu — nie może przekroczyć nawet dziesiątki. Traktowanie Warszawy przez „Film Polski" wyłącznie jako źródła dochodu powinno się wreszcie skończyć. Warszawa bowiem, w której jedno kino „Palladium" daje więcej niż cały szczeciński okręg filmowy zasługuje na więcej uwagi. W Warszawie „Film Polski" na pewno nic nie ryzykuje. Budowa nowych kin przy zapotrzebowaniu i frekwencji jaką widzimy, opłaca się już po roku.

I dlatego marnowanie każdego sezonu jest — jeśli można użyć tego słowa — karygodne i równoznaczne ze stwarzaniem korzystnych warunków dla handlarzy biletami, którzy skwapliwie wykorzystują ogonki, tworzące się przed kasami. Trudno innymi słowami określić tę, grę „na zwłokę", gdy są odbiorcy, jest surowiec i odpowiednie tereny do wyboru pod budowę.

Niewesołe perspektywy

W bardzo kłopotliwej sytuacji może „Film Polski" postawić już wkrótce sprawa sal kinowych. Nie wszystkie one bowiem w stolicy są własnością „Filmu". Zresztą ustawa o nacjonalizacji filmu, zapewnia przedsiębiorstwu państwowemu wyłączność tylko na wynajem filmów. Sale, zaś zwłaszcza, jeśli są częścią budynku mieszkalnego, są własnością prywatną. Właściciel może wypowiedzieć umowę i zorganizować np. teatr, salę koncertową, lokal rozrywkowy i.. prawo ma po swojej stronie.

W tej właśnie chwili toczy się spór o salę kina „Stylowy". Właściciele „Atlanticu" także się odnaleźli. Cóż pocznie „Film Polski" jeśli sale te straci?

Myśleć o budowie nowych kin, gdy się trzeba będzie już wyprowadzać z dotychczasowych sal byłoby może późno?

Tymczasem dyrekcja „Filmu", zamiast wykazać się w odbudowie stolicy jakimś realnym osiągnięciem, zaczyna nagle „oszczędzać". Charakterystyczne jest jednak, że te oszczędności (15 procent personelu) objęły tylko grupy pracowników najsłabiej uposażonych, zarabiających do 4.000 zł. miesięcznie, a więc sprzątaczki i bileterki.

Natomiast projektuje się wyjazd za granicę komisji fachowyjj (ilu osobowej?) która ma zbadać ostatnie osiągnięcia w budownictwie kinowym. Niewątpliwie uczyć się można, lecz są różne przede wszystkim zaś tańsze w tym wypadku sposoby zdobywania wiedzy.

Czy nie wystarczyłoby — jeśli „Film Polski" chce być tak bardzo nowoczesny, — porozumieć się z odpowiednimi firmami w USA, które odwrotną pocztą prześlą szereg wzorcowych projektów, kin standartowych, jakie buduje się masowo na całym obszarze U. S. A.? (Rem)

Wiadomości sportowe

Rozpoczynamy przygotowanie do meczu międzypaństwowego z Rumunią

Już wkrótce, bo 19 lipca Warszawa będzie terenem pierwszego po wojnie, międzypaństwowego spotkania w piłce nożnej między Rumunią a Polską. Kontakt piłkarski z Rumunami przed wojną był dość żywy, ale na ogół wychodziliśmy ze spotkań międzypaństwowych z wynikiem ujemnym. Po naszym tegorocznym pierwszym występie w Norwegii, trudno sobie wiele obiecywać z meczu z Rumunami, niemniej jednak PZPN czyni starania, by reprezentację piłkarską Polski doprowadzić do najlepszej formy. Zaprojektowano urządzenie dwu meczów sparingowych przed spotkaniem z Rumunią, a mianowicie w dniach 1 i 3 lipca w Łodzi i Warszawie. Przeciwnikiem drużyny reprezentacyjnej Polski w meczach sparingowych ma być specjalnie zaangażowana przez PZPN Victoria z Pilzna.

Mistrzostwa bokserskie kolejarzy Wybrzeża

W Bydgoszczy odbyły się mistrzostwa bokserskie kolejarzy z okręgu DOKP Gdańsk z udziałem 80 zawodników z klubów kolejowych Gdańska, Gdyni, Tczewa, Torunia, Bydgoszczy, Inowrocławia i Piły.

Tytuły mistrzów okręgu gdańskiego zdobyli: Szulc (Inowrocław), Klein (Tczew), Drążkowski (Gdańsk), Zieliński (Gdańsk), Chychła (Gdańsk), Rajski (Gdańsk), Szenrok (Trzew) i Przepiórka (Piła). Zawody wykazały wysoką formę zawodników gdańskich.

Życie gospodarcze

Wpływy z podatków bezpośrednich (podatki dochodowy i obrotowy) stanowią podstawową pozycję dochodów budżetowych państwa. Jesteśmy w posiadaniu cyfr, ilustrujących te wpływy w okresie 5 miesięcy rb. — w styczniu wyniosły one 3.323 miln. zł, w lutym — 3.445, w marcu — 3.625, w kwietniu — 4.486 i wreszcie w maju 5.334 miln. zł. Stwierdzić więc można stały, a po przebrnięciu przez okres ciężkiej zimy, znaczny wzrost wpływów z omawianych podatków.

W kwietniu wpływy z podatków bezpośrednich przekroczyły 1/12 wpływów, przewidzianych preliminarzem budżetowym. W maju nadwyżka ta wyniosła już 20 proc., choć maj nie jest nigdy miesiącem najwyższych wpływów podatkowych. W czerwcu należy się spodziewać dalszego wzrostu.

Przytoczone przez nas cyfry pozwalają już dziś stwierdzić, że w skali całego roku wpływy z podatków bezpośrednich poważnie przewyższą przewidywania budżetowe.

PRZYWÓZ METALI KOLOROWYCH

W maju br. zakontraktowano w związku z realizacją umów handlowych około 300 ton miedzi elektrolitycznej w Szwecji, około tysiąca ton miedzi w Finlandii oraz około 150 ton w Jugosławii. Ponadto w ramach zakupów wolnodewizowych importowaliśmy ze Stanów Zjednoczonych miedź elektrolityczną oraz aluminium, z Szwajcarii aluminium oraz z Holandii miedź elektrolityczną za łączną sumę około 1,7 miln. dolarów.

WYKORZYSTANIE KREDYTÓW AMERYKAŃSKICH PRZEZ WIELKĄ BRYTANIĘ

Z kredytu amerykańskiego dla Wielkiej Brytanii w wysokości 3.750 miln. dolarów w przeciągu 11 miesięcy wykorzystane zostało 1.950 miln. dolarów, wobec czego Wielkiej Brytanii pozostaje jeszcze 1.800 miln. dolarów.

Według oceny pisma „Economist" kredyty amerykańskie wystarczą aż do końca rb. Pomimo to koła gospodarcze Wielkiej Brytanii liczą się z koniecznością podniesienia wywozu i zmniejszenia przywozu.

HANDEL ZAGRANICZNY STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Departament Handlu Stanów Zjednoczonych ujawnił, że różnica między importem a dostawą towarów i świadczeń dla innych krajów powiększyła się o 1.100 miln. dolarów w ciągu pierwszych trzech miesięcy rb.

Eksport osiągnął liczbę rekordową 4.900 miln. w porównaniu z 3.800 miln. dolarów w ostatnim kwartale 1946 r., podczas gdy import w okresie ostatnich trzech miesięcy ub. r. wynosił 1.900 miln. dolarów.

„SŁOWO I PIEŚŃ"

Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację organizuje 26 bm. (czwartek) o godz. 19.15 w sali „Roma" pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej B. Bieruta, Prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza, Marszałka Polski Żymierskiego, koncert poświęcony pieśni i słowu w walce o niepodległość i demokrację.

W koncercie biorą udział: Andryczówna, Bocheński, Białobrzeska, Chmurkowska, Elektorowicz, Gadejska, Grey, Gruszczyński, Mankiewiczówna, Pawlikowski, Winiarska, Zaleski, Żabczyński oraz Reprezentacyjny Chór Harcerstwa.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne: osobiste poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90: od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. 58 50; oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet", Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce: Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P A P w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały: Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 35; Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855 26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express", Raszyńska 8A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET

B — 33945

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr 1.

Międzynarodowy raid samochodowy (IV)

Etap czwarty i... Warszawa

O gęsich „bandzioszkach" i sukcesie „pchełki"

Napisał Tomasz Domaniewski

Znakomicie zawsze sypiam w Zakopanem. Portier cudów dokazywał, żeby mnie wyrwać z objęć Morfeusza. Pozbierałem się wreszcie zlekka nieprzytomny i poczłapałem do parku samochodowego. Ostatecznie otrzeźwił mnie hałas rozgrzewanych silników. Jest szósta rano, ale słoneczko zaczyna przygrzewać. Będzie pogoda.

Wsiadam znowu do Citroena Nowaka. Start do ostatniego etapu jest jednocześnie startem do próby zrywu i hamowania. Wystartować trzeba z miejsca i po trzystu metrach zatrzymać się tak, żeby linia mety znalazła się między przednimi i tylnymi kołami. Owe trzysta metrów przebywamy wraz z pilotem Nowaka pieszo, bo on jedzie sam. Próba się nie bardzo udaje. Linia mety nie jest widoczna, mokro i inne przeszkody — więc Nowak jest trochę zły. Ruszamy do Krakowa, jak to bywa z Nowakiem — oczywiście ile Cytryna wyciągnie.. Gumy piszczą na ostrych zakrętach górskiej drogi do Krakowa. Na punkt kontrolny pod kościołem Mariackim przyjeżdżamy jedni z pierwszych.

Uroczystość w Krakowie na naszą cześć wspaniała. Orkiestra strażacka gra, ojcowie miasta witają, milicjanci powstrzymują tłumy ciekawych... Czuję się nieprawdopodobnie ważny, zwłaszcza, że otrzymuję w prezencie barwną planszę z widokiem Wawelu. Zjadam w specjalnie otwartej wcześnie rano w tym celu restauracji porcję niebywałej potrawy — tak zwanych „bandzioszków" gęsich i Nowak już woła mnie do samochodu. Następny przystanek w Katowicach.

Najpiękniejsza kobieta

W Katowicach również bardzo uroczyście. Najpiękniejsza chyba kobieta w Katowicach ofiarowuje każdemu na pamiątkę śliczny kwiatek o nieznanej mi bliżej nazwie. Kwiatek otrzymuje niestety Nowak, bo ma nade mną przewagę kierownicy. Staram się przynajmniej o uśmiech, ale nic z tego nie wychodzi. Przysięgam sobie na następny raid jechać już jako zawodnik. Może będzie lepiej.

W Łodzi rep[illegible] atrapę od chłodnicy. Je[illegible] górach Nowak najechał n[illegible]twornej wielkości psa. Pies zgiął zderzak, błotnik, wyżej wspomnianą atrapę i — co gorsza — uciekł. — Żeby przynajmniej uciekał na trzech nogach, — narzeka Nowak, — ale bestia wyrywał na wszystkich czterech, a nas uszkodził.

Reperują nas w błyskawicznym tempie w warsztatach kolejowych, meldujemy się na punkcie kontrolnym i dalej.

Przez całą drogę z Łodzi do Warszawy, a właściwie do Falent, gdzie jest meta, Nowak ze swoim towarzyszem obliczają swoje szanse. Ja, ukołysany nawałą cyfr — usypiam skręcony w precel. Budzę się dopiero w Falentach. Przeokropna chmura zaciągnęła się nad nami.

Pierwsze wozy startują do próby szybkości. — Psiakrew— denerwuje się Nowak. — Ci pierwsi pojadą po suchym... Jak ja mogę na mokrym asfalcie z nimi konkurować?

Nie bardzo się o to boję. Citroen ma zryw jak sto diabłów, a Nowak dobrze umie kręcić kółkiem. Rzeczywiście: ze startu buksujemy wprawdzie przez chwilę w miejscu, ale nic... Drugi bieg, trzeci... Na liczniku już jest sto dwadzieścia... i kraciasta chorągiewka startera. Cofamy tyłem i biegniemy sprawdzić czas. — No, wcale nie jest tak źle. Czas tylko o dwie sekundy gorszy od Rychtera, który jechał na silniejszej Chevrolecie i w dodatku bez deszczu.

Wjeżdżamy do miasta. Ładnie: w cztery dni objechaliśmy całą Polskę dookoła i znowu w Warszawie... Uprzejmy Nowak podwozi mnie do samej redakcji. Wjeżdża nawet na podwórze. Pewnie chce, żebym o nim przychylnie napisał... Niech Pan się nie martwi, Panie Nowak. To wcale nie dlatego, że mnie Pan odwiózł na miejsce, tylko naprawdę pierwszorzędnie mi się z Panem jechało...

Próba zręczności

Ostatnia próba odbywa się już w Warszawie na stadionie Legii. Jest to próba zręczności, najtrudniejsza ze wszystkich. Trzeba tam jeździć przodem, tyłem, a nawet bokiem między wąskimi bramkami ustawionymi z puszek po pomidorach. Przez megafon zapowiada Rychter, który z równą swobodą daje sobie widocznie radę z kierownicą, jak z mikrofonem. Robi jedno i drugie naprawdę znakomicie. Mamy, zdaje się, nowego Trojanowskiego.

Pierwszy startuje por. Krzyszczuk na najmniejszym na świecie Fiaciku. Krzyszczuk jest cichym bohaterem raidu. Samochodem, który nadaje się właściwie tylko na miasto, przebył całą trasę. Na etapy przybywał przeważnie dopiero wtedy, kiedy reszta wozów startowała już do następnego. Nikt nie wie, kiedy spał. Jakoś jednak dojechał i na próbie zręczności osiąga swoją „pchełką" jeden z najlepszych wyników.

Po kolei między bramki wjeżdżają inni. Rekord toru należy przez dłuższy czas do Mazurka, który na swoim rozlatującym się „volkswagenie" przebywa trasę w czasie 1,25, pobitym dopiero przez Andrzejewskiego na Willysie.

Wszyscy z zapartym oddechem czekają na Rippera. Wiadomo, że ma urwany tylni bieg, a cała trudność próby polega właśnie na manewrowaniu tyłem. Wreszcie Ripper rusza: na pierwszych dwóch bramkach z niesamowitym zgrzytem udaje mu się jakoś cofnąć do tyłu, ale później przychodzi najtrudniejszy moment, cofania się tyłem przez jedną bramkę, objechania również tyłem drugiej i wjazd do trzeciej. Jasio rusza, skrzynka biegów wydaje piekielne stuki, ale Bugatti w żaden sposób nie chce iść do tyłu. Z wozu wyskakuje Miecio — pomocnik Rippera i pcha samochód do tyłu. Jednak i to nie wystarcza, Jak błyskawica wyskakuje zza kierownicy maleńka figurka Rippera i pchają razem do tyłu. Przy ogłuszających brawach publiczności dopychają wreszcie ciężką maszynę do celu. Grzęzną wprawdzie później w piachu, ale nic...

To jest właśnie sportowe zachowanie się. Brawo, Ripper!

Po urlopie

Pan dyrektor zabiegany,
pan dyrektor jak w ukropie —
Chcesz go widzieć? Nie, kochany.
Po urlopie, po urlopie.

Pan naczelnik się szykuje
(mały raid po Europie)
— Dajcie spokój! Ja zwariuję!
Po urlopie, po urlopie.

Pan kierownik także jedzie,
(czeka już służbowy Opel)
na twój widok rączką macha:
po urlopie, po urlopie.

Że pożyczka? Zapomoga?
Nie zawracaj głowy, chłopie.
Rozpatrzymy, załatwimy
po urlopie, po urlopie.

A żołądek, ta pokraka,
chlebek wciąga, kawę żłopie...
Wstrzymaj że się, durniu jakiś!
Po urlopie! Po urlopie!

A. TOM

Sukcesy i kłopoty Gdyni

Port bije rekord załadunków powojennych

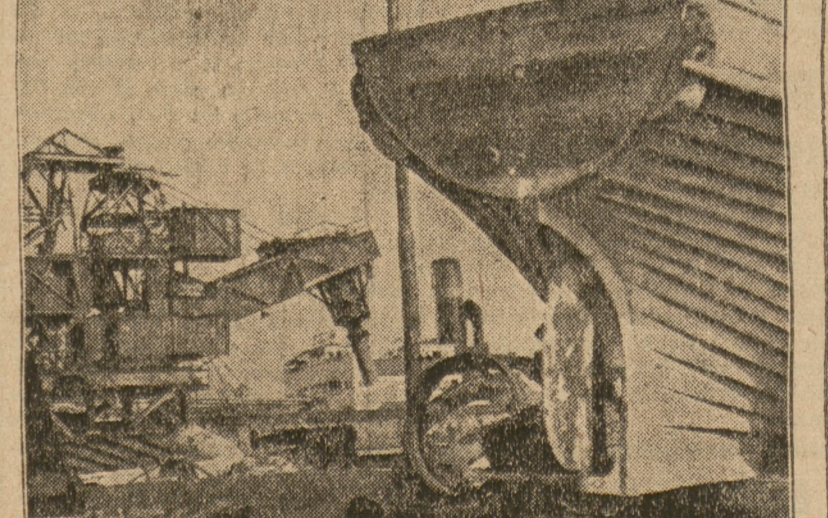
(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Gdynia, w czerwcu.

Surowa zima, szczególnie niekorzystnie odbiła się na Gdyni. Port zamarzł, a więc zamarł i handel w mieście, żyjącym prawie wyłącznie z morza. Obecnie Gdynia stara się wyrównać okres zastoju.

Tłok w porcie

W porcie nie ma bodajże kawałka wolnego miejsca nadbrzeża, które nie byłoby zajęte przez okręt. Tam, gdzie dźwigi portowe są nieczynne, okręty



dźwigów okrętowych lub specjalnych kranów pływających. Mniejsze barki rozładowuje się po prostu ręcznie, byle jak najszybciej wziąć ładunek i wypłynąć ponownie na morze.

W awanporcie czekają swej kolejki liczne statki, dla których nie ma miejsca w magazynach portowych lub dla których nie nadszedł jeszcze ładunek

rozładowuje się za pomocą małych z głębi kraju. Wzdłuż torów kolejowych przesuwają się stale pociągi towarowe. Przeważa naturalnie węgiel, nie brak jednakże i ładunków cementu. Dwa razy tygodniowo przybywają do Gdyni pociągi z Czechosłowacji. Zaplombowane wagony jadą promem najpierw do Szwecji, a następnie do Danii. Wprawdzie znacznie krótsza i szybsza droga byłaby przez amerykańską strefę okupacyjną Niemiec, Amerykanie jednakże żądają za tranzyt dolarów. Natomiast z Polską i Szwecją Czechosłowacja rozlicza się drogą clearingu.

Wielki ruch w porcie od razu odbija się na życiu miasta. Pełne wystawy i masa kupujących wewnątrz sklepów, duży obrót restauracji i różnego rodzaju nocnych lokali najlepiej świadczą o tym, że Gdynia jest w pełni sezonu.

W czerwcu Gdynia pobije rekord załadunków powojennych.

Odbudowa portu

Równolegle do ruchu w porcie, wre praca nad jego odbudową, chociaż rezultaty nie są tak bezpośrednio szybkie.

Odbudowa mola i nadbrzeży jest zadaniem, wymagającym setek tysięcy ton cementu i setek tysięcy dniówek roboczych. Odbudowę przeprowadza się planowo, reperując i naprawiając najpierw to, co jest niezbędne.

Jednocześnie w dalszym ciągu rozminowuje się port, usuwa się wraki okrętów—jedne, nadające się do naprawy, wędrują do stoczni, inne są od razu cięte na złom. Największą trudność sprawia odbudowa wysadzonego przez Niemców mola i falochronów.

Dwa zmartwienia

Wielki ruch statków i dopływ cudzoziemców wpłynął na pojawienie się całej masy wydrwigroszów, polujących na naiwność, nieznajomość polskiego języka, przybyszów i miejscowych stosunków. Milicja i straż portowa ma masę roboty, w rezultacie jednakże „niebieskie ptaki" po krótszej czy trochę dłuższej działalności znajdują w końcu zasłużony odpoczynek w areszcie.

Drugim zmartwieniem Gdyni jest nadmiar ryb. Rybacy nasi mają już odpowiedni tabor i każdy wyjazd w morze przynosi im olbrzymie połowy. Niestety organizacja sprzedaży ryb w kraju nie poszła w parze z postępem rybołóstwa. Brak chłodni i wędzarni sprawiły, że w czasie ostatnich upałów trzeba było zakopywać wielkie ilości złowionych ryb.

c. g.

Z sali koncertowej

Popisy

Zakończeniom roku szkolnego w uczelniach muzycznych towarzyszą tradycyjne popisy. Nazwa ta jest wysoce niefortunna. Podkreśla ona element popisowo - wirtuozeryjny na niekorzyść czynnika dydaktyczno - pedagogicznego.

W ubiegłym tygodniu słyszałem dwie takie produkcje artystyczne. Na dorocznym popisie Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina wyróżnili się w klasach śpiewu: Stępniakówna (klasa prof. Halpter Maliszewskiej) dzięki kulturze artystycznej zarówno programu jakoteż i wykonania, B. Urbańska (prof. Skazowej) posiadająca znaczny zasób środków techniki wokalnej i efektowną interpretację; Malewiczówna (prof. Drexler-Pasławska) muzykalna i dobrze uczona śpiewaczka, oraz E. Biernacki (prof. Z. Bregy).

Klasę fortepianu reprezentowała m. in. zupełnie korzystnie J. Fabicka (prof. J. Hamplowa), zaś skrzypiec B. Matiasiakówna (prof. Matiasiak-Lancholcowej). Pozostali uczniowie wykazali w miarę swych sił i możliwości poważne ustosunkowanie się do sztuki i dobry kierunek pedagogiczny.

Na II popisie Szkoły Muzycznej im. K. Kurpińskiego wyróżnili się: pianistka M. Bielecka (ucz. prof. R. Dymmlowej), organista W. Gołębiowski (prof. F. Rączkowski), J. Potocka (kl. fortepianu prof. M. Jacynowej) i A. Janiszewska (kl. śpiewu prof. A. Dobrowolskiej). Należy jeszcze wspomnieć o dwóch najmłodszych „pianistkach", które ujęły mnie dziecięcym wdziękiem i dużą muzykalnością (prof. H. Lachertowa i A. Pietkiewiczowa).

M. J. P.

FESTIWAL HUMORU I PIOSENKI

W piątek 27 bm. o godz. 18-ej w sali „Roma" odbędzie się festiwal artystyczny Ligi Morskiej z udziałem artystów m. inn.: M. Chmurkowskiej, Xeni Grey, Wiery Gran, E. Osten, J. Golferta, J. Mrozińskiego, T. Łuczaja, J. Popławskiego, L. Sempolińskiego i L. Wójcikowskiego.

Przy fortepianie N. Bogacka i St. Dzięgielewski. Konferansjer Ewa Osten.

Bilety już do nabycia w kasie „Roma" codziennie od godz. 10-ej.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Środa — godz. 18: „Oresteja". Czwartek — godz. 18: „Lilla Weneda". Piątek — godz. 14: „Wilki i owce" (przedstawienie zakupione przez Wydz. Ośw. i Kult. Dorosłych), godz. 18: „Wilki i owce". Sobota — godz. 18: „Oresteja". Niedziela — godz. 14 „Szkoła obmowy", godz. 18 „Wilki i owce".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

TEATR MUZYCZNY D. W. P. (ul. Królewska 13): Pocz godz. 19 — „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Pigmalion".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 18 „Trasa".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz. 12,30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Kwiat ametystu" wg. baśni H. Górskiej.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Warszawa-Bielany". Początek godz. 17, 19.

TEATR „COMEDIA" (ul. Szwedzka) — „Zaczarowane koło". Początek godz. 18.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Uwaga startujemy". Początek godz. 17 i 19.

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa): „Pasażer bez bagażu". Pocz. godz. 18.30. W poniedziałki — nieczynny.

TEATR „GULIWER" (ul. Królewska 13). „Gęgorek" w soboty i niedziele. Początek godz. 15. (W inne dni przedst. zamknięte, dla szkół — o godz. 12.30).

OMTUR ZAPRASZA DO ROMY

Dziś — 25 bm. o godz. 18 w sali „Roma" (Nowogrodzka 49) odbędzie się koncert M. Drewniakówny (sopran) i E. Horodyskiego (fortepian), organizowany przez Komitet Centr. OM TUR.

Akompaniuje prof. Lefeld. Dochód z koncertu przeznacza się na rozbudowę ośrodka szkoleniowego im. St. Dubois w Otwocku.

Bilety do nabycia w godz. od 8 do 15 w Komitecie Centralnym OMTUR (Mokotowska 3 pok. Nr. 8) i od godz. 16 — w kasie „Roma".

Po rozpoczęciu koncertu drzwi na salę będą zamknięte.

PIERWSZY WYSTĘP G. FITELBERGA

W czwartek, 26 bm., o godz. 19,15 Polskie Radio transmitować będzie koncert symfoniczny z dziedzińca Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Ork. Państw. Filharmonii Krakowskiej dyrygować będzie po raz pierwszy po powrocie do kraju G. Fitelberg. W programie utwory Kondrackiego, Malawskiego, Panufnika, Spisaka i Palestra.

KINA

„POLONIA" (Marszałkowska 56) „Serenada w dolinie". Godz. 14, 16, 18, 20.

„ATLANTIC" (Chmielna 33) „Przygody Nasredinna". baśń wschodnia.

„PALLADIUM" (Złota 7/9) „Piotr I" Godz. 14, 16, 18, 20.

„STYLOWY" (Marszałkowska) „Nauczycielka się bawi". Godz. 13, 15, 19.

„TĘCZA" (Suzina 4) „Synowie" od godziny 14.

„SYRENA" (Praga, Inżynierska 12): „Biały kieł".

Co usłyszymy w RADIO

CZWARTEK, 26 CZERWCA

6,00 Sygn. czasu; 6,05 Dz. poranny; 6,30 Muz.; 7,15 Wiad. poranne; 7,40 Ork. Rozgł. Pozn. pod dyr. M. Giżelskiego; 14,00 Muz.; 15.00 Muz. dla dzieci; 15,40 Arie i pieśni kompoz. polskich w wyk. A. Hiolskiego; 16,00 Dz. popoł.; 16,12 Muz. 16,30 Muz. staroklasyczna w wyk. Emmy Altberg; 16,55 Aud. dla młodz. „O kształceniu dziewcząt"; 17,10 Koment. gospod. w oprac. dr. Z. Wyrozembskiego; 17,20 Muzyka dla wszystkich; 18,30 Nauka przy głośniku 1) głos Ameryki — „Spektroskop" i jego zastosowania odczyt dr. Georga Harrisona, 2) „Na usługach ludzkości" V odczyt dr. J. Rayskiego z cyklu „Energia atomowa"; 19,15 Konc. Kameralny Państw. Filharmonii Krak. pod dyr. Grz. Fitelberga; 20,15 Dz. wiecz.; 20,45 Muzyka; 21,00 „Zemsta błazna" w wyk. K. Kaliszewskiej śpiew; 21.45 „Pokrzywy nad Brdą"; 22,00 „Popioły" St. Żeromskiego; 22.15 XI aud. z cyklu pośw. twórcz. K. Szymanowskiego; 23,00 Ostatnie wiad.; 23,25 Muz. taneczna; 24,00 Hymn.

WARSZAWA II

13.03 Muz. obiad.; 14,15 Pieśni w wyk. Edw. Weisisa — tenor; 14,45 Muz. rozrywk.; 18,30 Konc. życzeń; 19.00 „Z czarnego białe" — Encyklopedia radiowa; 19,10 Utwory Schumanna w wyk. T. Woytaszewskiej; 19,35 Pieśni włoskie w wyk. Marii Drewniakówny; 20,00 Aud. poetycka „Na wsi"; 20,45 Utwory skrzypc. w wyk. Bohdana Łosakiewicza; 21,10 Muz. taneczna.

Czytelnicy mają głos

O polepszenie bytu pocztowców

Kiedy nareszcie nastąpi poprawa bytu pocztowców?

Trzy miesiące temu byliśmy poinformowani przez jednego z kolegów z Głównego Zarządu, że otrzymamy podwyżkę i będziemy otrzymywać takie pobory, które nam zapewnią minimum egzystencji.

Następnie dowiedzieliśmy się, że ob. Minister powiedział: „Dajcie, to i my wam damy". Na hasło to, jak prasa ogłosiła, Poczta dała 100 milionów złotych do Skarbu Państwa, to znaczy, że myśmy już dali.

A kiedy my dostaniemy?! Dokąd będziemy czekać?!

Jak może wyżyć pracownik pocztowy, który ma na utrzymaniu rodzinę, składającą się z 5 osób, a pobory wraz z dodatkiem wynoszą 4,500 zł...

Wiemy, i jesteśmy świadomi, że Kraj nasz został zniszczony przez okupantą i działania wojenne, toteż powinniśmy to wszyscy jednakowo odczuwać. Ale jak wiadomo, to od innych przedsiębiorstw najniżej jesteśmy uposażeni, my pocztowcy.

Jak nie będzie takich różnic w płacach to nie będzie takiej zwyżki cen.

Pocztowcy z Koszalina.

Psychoza niejasnych sprawozdań

Lancet w ręku lekarza jest narzędziem niosącym ulgę i ratunek, lancet w ręku domorosłego konowała jest narzędziem groźnym i niebezpiecznym.

Podobnie przedstawia się cały szereg zagadnień w innych dziedzinach życia, naszego codziennego, zwykłego życia. Chciałbym tu poruszyć sprawę racjonalnej organizacji pracy, oraz związane z nią niedociągnięcia, lub niezrozumienie istotnego sensu powyższej.

Zasadniczą rzeczą jest znać naukowe podstawy organizacji pracy — a potem w różnych dziedzinach i zagadnieniach jakie nam nasuwa czy to urząd, czy też fabryka — umiejętnie je stosować.

Niestety pewni ludzie nie mogą zrozumieć, iż nauka ta służy do uproszczenia naszej pracy i do wprowadzenia jak największej wydajności. Znamiennym obrazem niektórych urzędów, czy też fabryk, jest silenie się, w imię racjonalnej gospodarki, na jak najbardziej niejasne sprawozdania, różne tabele i wykazy, które nic nie mówią a nastręczają podległym, czy też nadrzędnym, placówkom wiele trudu w ich zrozumieniu.

Naszym dzisiejszym dążeniem jest zbudować taki aparat administracyjny w Państwowej Gospodarce, któryby sprężyście i rentownie gospodarował dobrem społecznym, a nie tworzył stert papieru w porywie radosnej, acz zbytecznej, biurokratycznej twórczości.

Wytworzyła się u nas psychoza wypełniania jak największej ilości ankiet, planów wstępnych i t. d. które to materiały nie wiele dają, ponieważ są wypełniane przez biurokratycznych urzędników, nie zdających sobie sprawy jak doniosłą rzeczą są właśnie rzeczowe sprawozdania.

K. Malczewski

Radio pod mikroskopem

Audycje Polskiego Radia wywołują dużo słów krytycznych. Tymczasem błędy programowe można naprawić. Weźmy przykładowo sprawę dziennika wieczornego.

Kapitalny przykład, jak powinien wyglądać dziennik radiowy mamy w radio czechosłowackim.

Słuchacze nie gniewają się na to, że dziennik trwa całą godzinę. Na wstępie otrzymują bowiem dokładną jego treść z wyszczególnieniem o której godzinie będą wygłoszone poszczególne części dziennika. Po wiadomościach z kraju i zagranicy następują korespondencje.

Każda najwyżej 4 — 5 minut. Ciekawa dyskusja i wielokrotne naświetlenie nowych zdobyczy wiedzy n. p. w zakresie zwalczania gruźlicy, trwa przez cały szereg dzienników, ale zawsze tylko parę minut. Znajduje się również czas na wygłoszenie korespondencji krajowych i wiadomości sportowe — dział zupełnie zaniedbany w radiu polskim. Wszystkie wiadomości i korespondencje prawie zawsze wyprzedzają w swej aktualności prasę.

U nas korespondencja jest zwykle spóźnioną analizą minionych wydarzeń a w radio czechosłowackim żywym reportażem aktualnych wydarzeń.

I jeszcze jedna sprawa, w której rozwiązaniu powinniśmy wzorować się na naszym południowym sąsiedzie. Wiadomości oraz komentarze polityczne czytają specjalni speakerzy. Nie słychać prawie przed migrofonem ludzi o nie radiofonicznym głosie. U nas sytuacja jest wręcz odwrotna.

I nigdy nie wolno dawać tasiemcowych felietonów w stylu Wandy Odolskiej w jej własnej recytacji. Najwyżej 5 minut. W przeciwnym razie radiosłuchacze wyłączają odbiorniki.

Paweł Kopacz

Sprawa mieszkań dla emerytów

Jestem 70-letnim emerytem, długoletnim pracownikiem kolejowym, jak też długoletnim mieszkańcem Kielc, bojownikiem o niepodległość Polski za caratu, członkiem PPS od roku 1906, zesłańcem - sybirakiem. W roku 1940 znalazłem się w trudnych warunkach materialnych z żoną, poszliśmy więc do syna leśniczego, gdzie przeżyliśmy 5 lat ciężkich czasów w lesie. Po odzyskaniu wolności straciliśmy syna, naszego opiekuna. Wracamy do swych Kielc. Melduję się w Zarządzie Miasta wraz z 65-letnią żoną. Zawiadamiam kwaterunek w Kielcach, że znaleźliśmy sobie pokoik.

Tu zaczyna się nasza tragedia, kwaterunek znalazł innych lokatorów na mój pokój. I po trzech tygodniach zwłoki odpowiedziano mi, że nietylko nie przyznają mi owego pokoju, ale jako emeryt nie mam prawa mieszkać w Kielcach, i muszę z żoną opuścić mieszkanie i miasto. Pytam, dokąd mam się udać? Mieszkaliśmy w Kielcach około 50 lat. Gdzie szukać obrony przed tym zarządzeniem kwaterunku w Kielcach?

Emeryt.